KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 14 LUTEGO 1932 R. Nr. 36.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

TAJNY TRAKTAT SOWIECKO-JAPOŃSKI

SENSACYJNE WIADOMOŚCI PISM ANGIELSKICH.

LONDYN, 13.2. Sensacyjne wiadomości o tajnym traktacie japońsko-sowieckim przyniosły dziś pisma angielskie, a szczególnie „Daily Express". Piszą one, że traktat ten został podpisany przed kilkoma dniami w Moskwie. Ma to być dzieło Stalina, który je przeparł wbrew poglądom innych członków „Politbiura". Stalin zdawał sobie sprawę, że wojna z Japonją, wobec nierówności sił, byłaby dla Rosji sowieckiej katastrofalna. To też przeforsował własny punkt widzenia.

Tajny traktat japońsko-sowiecki ma dawać Japonji wolną rękę w Mandżurji i w części Mongolji. Rosja sowiecka zobowiązuje się nie protestować przeciw działaniom jaońskim na wybrzeżu chińskiem. Pozatem umowa przewiduje sprzedaż interesów rosyjskich na kolei wschodnio-chińskiej rządowi japońskiemu. Wyrzeczenie się wpływów na kolei wschodnio-chińskiej będzie podpisane oddzielnie.

Prócz tego rząd sowiecki nie wyrazi sprzeciwu, jeżeli Japonja zechce budować nowe linje kolejowe w Mongolji. Zastrzeże sobie tylko prawo korzystania z kolei wschodnio-chińskiej.

Co do losów Władywostoku, dzienniki angielskie nic nie wspominają.

Sensacyjną tę wiadomość należy brać z wszelkiemi zastrzeżeniami, gdyż pochodzenie jej nie jest stwierdzone.

ZBOMBARDOWANIE KONCESJI AMERYKAŃSKIEJ.

LONDYN, 13.2. Dziś rano japońskie eskadry samolotowe poddały bombardowaniu amerykańską dzielnicę przemysłową w Szanghaju. Od bomb zapalnych spłonęła wielka przędzalnia bawełny „Wingon", przyczem kilkanaście osób odniosło rany. Inna przędzalnia amerykańska również była kilkakrotnie bombardowana i padła pastwą płomieni.

Wypadki te wywołały wzburzenie w kolonji amerykańskiej ,a admirał Taylor wraz z konsulem udali się do japońskiego kontradmirała Nomury, by złożyć protest.

Kontradmirał Nomura wyraził ubolewanie i zapewnił, że bombardowanie wynikło wskutek fatalnego wypadku. Przyczynił się do tego mróz, który spowodował, że precyzyjne mechanizmy do rzucania bomb, znajdujące się pod skrzydłami samolotów, działały wadliwie. Kontradmirał przyrzekł w imieniu rządu japońskiego, że surowe śledztwo będzie przeprowadzone. Rodziny zabitych wskutek bombardowania pracowników fabrycznych otrzymają odszkodowania, a rannym będzie udzielona pomoc.

KONKURENCYJNE PRZĘDZALNIE ZBOMBARDOWANE.

LONDYN, 13.2. Wychodzący w Szanghaju dziennik chiński „China", podający opis bombardowania amerykańskich zakładów przemysłowych w Szanghaju przez samoloty japońskie, oświadcza, że spalone przędzalnie konkurowały z przemysłem japońskim. Zwłaszcza przędzalnia „Wingon" ,korzystająca z subsydjów rządowych, uniemożliwiała przemysłowcom japońskim utrzymywanie się na rynku. Dziennik jest zdania, że bombardowanie nie było bynajmniej dziełem przypadku, lecz akcją najzupełniej planową, zmierzającą do pozbycia się uciążliwego konkurenta.

POJEDYNEK ARTYLERJI.

LONDYN, 13.2. Wczoraj wieczorem na 23-kilometrowym froncie między Sza-Pei a fortem Wu-Song odbywał się gwałtowny pojedynek artyleryjski. Chińczycy przypuścili nagły szturm na pozycje japońskie, lecz wszędzie zostali odparci. Podczas walk na bagnety straty z obu stron były dotkliwe.

O godz. 1 po północy zapanowała cisza. Sztab japoński rozwija gorączkową działalność, ściągając na pozycje olbrzymie masy wojska. Na rzece Jang-Tse budowane są pontony. Do portu przybyły wczoraj dwa transportowce, naładowane kulomiotami, działami wszelkich kalibrów i amunicją. Ustalenie się frontu jest już faktem dokonanym.

DŻUMA W SZANGHAJU.

LONDYN, 13.2. Lekarze europejscy z Szanghaju stwierdzili w chińskiej dzielnicy Sza-Pei dwa podejrzane wypadki zachorowań. Istnieje przypuszczenie, iż jest to dżuma płucna. Chorych izolowano. Mieszkania zostały spalone.

GŁÓD W SZANGHAJU.

LONDYN, 13.2. Dziś o godz. 8.30 rano japońskie eskadry lotnicze bombardowały dzielnicę Sza-Pei.

Sytuacja w mieście jest rozpaczliwa, albowiem wszystko wskazuje na to, że bombardowanie może objąć również koncesję międzynarodową. W mieście daje się odczuwać coraz większy głód. Ceny wzrastają w tempie zawrotnem. Banknotów chińskich, obliczanych w dolarach meksykańskich, nikt nie chce przyjmować. W obiegu są banknoty europejskie i dolary Stanów Zjednoczonych. Liczba bezrobotnych wskutek zniszczenia fabryk przez bomby samolotowe przekracza pół miljona. Gromady maruderów, wałęsają się po dzielnicach europejskich, żebrząc o kawałek chleba. Misje i towarzystwa dobroczynności nie są w stanie sprostać olbrzymim ciężarom.

Uchwalenie budżetu

w trzeciem czytaniu.

WARSZAWA, 13.2. (Tel. wł.) — Dziś Sejm głosami BB przegłosował w trzeciem czytaniu preliminarz budżetu na r. 1932-33 oraz ustawę skarbową.

Przed głosowaniem pos. Rymar imieniem Klubu Narodowego, poseł Róg (Kl. Ludowy), pos. Arciszewski (PPS), pos. Zahajkiewicz (Kl. ukr.) i pos. Grünbaum imieniem żydowskiej rady narodowej oświadczyli, że będą głosowali przeciw budżetowi. Jedynie pos. Rosmarin w imieniu żydów małopolskich zapowiedział wstrzymanie się od głosowania.

W poniedziałek budżet przejdzie do Senatu.

Następnie Sejm przyjął ustawę o poborze rekruta. Pos. Niedziałkowski i Araszkiewicz domagali się, aby wojsko było jak najdalej trzymane od polityki, w szczególności zaś od tarć społecznych.

Następnie Sejm przyjął szereg spraw, dotyczących rolnictwa.

Zatarg z senatami akademickiemi

na sejmowej komisji oświatowej.

WARSZAWA, 13.2. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przedyskutowano dział ustawy o ustroju szkolnictwa, dotyczący szkół wyższych. Referent Smulikowski przedstawił trzy poprawki, osłabiające ostrze ustawy w kierunku, uwzględniającym opinję senatów akademickich przed wydaniem rozporządzenia ministra.

Posłowie Klubu Narodowego wykazywali, że artykuły 51 i 52 faktycznie godzą w autonomję uniwersytetów, albowiem wprowadzają wykłady przysposobienia wojskowego i naukę obywatelstwa bez ingerencji senatu akademickiego i bez porozumienia się z radami wydziałowemi.

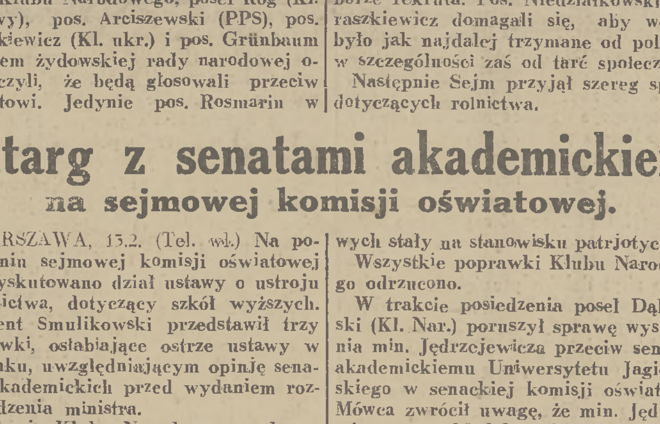
Wicemin. oświaty Pieracki i pos. Pochmarski starali się osłabić wrażenie, dowodząc, że chodzi o względy państwowe i w wykładach nie będzie uprawiana propaganda na rzecz Rządu.

Oponenci zwracali uwagę, że senaty akademickie zawsze w rzeczach państwowych stały na stanowisku patrjotycznem.

Wszystkie poprawki Klubu Narodowego odrzucono.

W trakcie posiedzenia poseł Dąbrowski (Kl. Nar.) poruszył sprawę wystąpienia min. Jędrzejewicza przeciw senatowi akademickiemu Uniwersytetu Jagiellońskiego w senackiej komisji oświatowej. Mówca zwrócił uwagę, że min. Jędrzejewicz przyrzekł delegacji senatów akademickich w dniu 3 stycznia rb., że zasięgnie opinji uniwersytetów przy nowelizacji ustawy o ustroju szkół akademickich. Obecnie omawia się ustawę, dotyczącą tych zagadnień, minister wprowadził je do Sejmu wbrew swej obietnicy zasięgnięcia opinji senatów akademickich.

Przewodnicząca pos. Jaworska przerwała pos. Dąbrowskiemu, dowodząc, że nie można mówić o tych sprawach, gdyż wystąpienie min. Jędrzejewicza miało miejsce w komisji senackiej a nie sejmowej.



RUCH PRZED GMACHEM GIEŁDY W NOWYM JORKU.

Modły Ojca św.

O POKÓJ POWSZECHNY.

CITTA DEL VATICANO, 13.2. Z powodu 10-ej rocznicy koronacji Piusa XI w bazylice św. Piotra odprawiona została msza pontyfikalna przez 22 kardynałów w obecności Ojca św. Ojciec św. przemówił do zebranych tłumów, wzywając ludzi, aby zwracali się do Boga w ciężkich chwilach z prośbą o ogólny pokój. Następnie odmówił specjalne modlitwy z prośbą o pokój, udzielił błogosławieństwa i całkowitego odpustu.

Po ukończeniu mszy Ojciec święty opuścił bazylikę w otoczeniu wspaniałego orszaku wśród entuzjastycznych okrzyków wiernych.

Ceremonja nadawana była przez radjo na cały świat.

Polacy na Dalekim Wsch.

OFIARAMI DZIAŁAŃ WOJENNYCH.

WARSZAWA, 13.2. — Od konsula polskiego w Charbinie, Jamesa Douglasa (Polak pochodzący z Anglików) Min. spraw zagranicznych otrzymało ostatni raport o sytuacji ludności polskiej w Charbinie w związku z ostatniemi wypadkami. Konsul Douglas komunikuje, że w Charbinie padły dwie ofiary z pośród Polaków. Jeden został zabity, drugi ciężko ranny. Konsul Douglas nie podaje nazwisk ofiar. Obaj padli od rzuconego przez Japończyków granatu. Konsul Douglas wydał odezwę do ludności polskiej w Charbinie, wzywającą do nieopuszczania mieszkań po godzinie 5-ej popołudniu. Analogiczne odezwy wydali konsulowie innych państw europejskich.

W dalszym ciągu konsul Douglas wydał cały szereg zarządzeń, w kierunku skoncentrowania dzieci polskich, udających się do szkół polskich. Dzieci udają się do szkół grupami, w asyście dorosłych. Min. spraw zagranicznych telegraficznie poleciło konsulowi Douglasowi, ażeby w razie poważniejszych wypadków z ludnością polską, nadesłał telegraficzny raport.

Jednocześnie, do Szanghaju przybył przed tygodniem inż. Okęcki z Warszawy. Inż. Okęcki przybył w charakterze rzeczoznawcy Ligi Narodów. Inż. Okęcki przybył zupełnie bezpiecznie.

Hindenburg i Hitler

KANDYDATAMI NA PREZYDENTA.

BERLIN, 13.2. Zdaje się, że walka o kandydaturę na prezydenta Rzeszy przeszła w stadjum decydujące i prawdopodobnie na liście kandydatów znajdą się tylko dwa nazwiska: Hindenburga i Hitlera. Dziś bowiem jest już rzeczą prawie pewną, że Hitler kandydować będzie już w pierwszem głosowaniu, Hindenburg zaś dopiero w drugiem, aczkolwiek ten ostatni nie wyraził jeszcze oficjalnie swej zgody na swą kandydaturę. W międzyczasie Hitler ma otrzymać obywatelstwo niemieckie przy pomocy rządu w Brunświku, gdzie mianowany ma on być profesorem politechniki. Wobec tego, że republikanie w głosowaniu próbnem, urządzonem przez tak zwany komitet Hindenburga, w którem zbierają podpisy na listę Hindenburga z całej Rzeszy — zebrali dotąd 2 miljony podpisów, przypuszcza się, że Hindenburg zgodzi się nad przyjęcie kandydatury.

CZY NIEMCOM WYSTARCZY ZIEMI?

ALARM UCZONYCH NIEMIECKICH NA TEMAT DEPOPULACJI NIEMIEC.

Politycy niemieccy a zwłaszcza Hitler wysuwają **konieczność zdobycia nowych przestrzeni dla ludności niemieckiej, która rzekomo nie ma się gdzie podziać.** Łączy się z tem przeświadczenie Niemców, że każdy naród ma prawo mieczem zdobyć ziemie, na których mógłby się rozrastać.

Watro więc zapoznać się, jak wygląda dziś ten rozrost Niemców, którym brakuje przestrzeni. Rewelacyjną w tym kierunku jest książka „Die deutsche Bevölkerungsfrage im europäischen Raum“, wydana przez Hansa Harmsena i Christiana von Loeseh jako dodatek do Zeitschrift für Geopolitik“. Składa się ona z rozpraw kilku autorów. Na podstawie ściśle naukowych obliczeń dochodzą oni, zwłaszcza Harmsen oraz dr. Friedrich Burgdörfer do wniosków, które cytujemy w lapidarnych ale dokładnych skrótach:

SPADEK LUDNOŚCI NIEMIEC.

Rzesza niemiecka znajduje się u końca okresu przyrostu. Nadwyżka urodzeń, którą dzisiaj jeszcze wykazuje Rzesza, jest **wynikiem nie płodności, ale niskiej cyfry śmiertelności.** Nadwyżka ta jest nadomiar przypadkowa i polega na złudzeniu optycznem. Procent śmiertelności jest obecnie w Niemczech wyjątkowo niski z powodu specjalnego uwarstwowienia generacyj. Gdy się uwzględni na stanie normalnego uwarstwowienia, trzeba go będzie obliczyć wyżej. Skrupulatne obliczenia wykazują również, że cyfry urodzeń obliczane są mylnie. Po oczyszczeniu cyfr otrzymuje się wynik, według którego **cyfra śmiertelności przewyższa cyfrę urodzin.** Oczyszczona cyfra urodzeń jest niższa o 9 proc. od cyfry, która byłaby potrzebna do utrzymania obecnej liczebności narodu niemieckiego.

Wobec tego **chodzi już dzisiaj nie o zapewnienie dalszego wzrostu narodu niemieckiego, ale o utrzymanie jego** dzisiejszego stanu liczebnego. Nawet gdyby się dało ustabilizować cyfrę urodzin na dzisiejszym poziomie, zacząłby się — po przejściowym wzroście o trzy miljony — **spadek liczby ludności Rzeszy, począwszy od roku 1955, spadek, którego końca nie można przewidzieć.**

TYLE PORONIEŃ CO URODZEŃ.

Najgorszem miastem pod względem urodzeń z wielkich miast światowych jest Berlin. Należy przyjąć, że w Berlinie jest conajmniej, **tyle sztucznych poronień, co urodzeń.** Deficyt Berlina pod względem urodzeń wynosi 57 proc. **Według tej cyfry po 150 latach Berlin liczyłby tylko 100 tysięcy mieszkańców,** i to samych starców, gdyby nie pożerał stale dopływu ze wsi. W stopniu większym lub mniejszym dotyczy to również innych wielkich, a nawet średnich miast niemieckich (deficyt urodzeń w wielkich miastach 42 procent, w średnich i małych 31 proc.).

Narzuca się pytanie, jak długo jeszcze wieś będzie mogła dostarczać potrzebnego dopływu. Czas powojenny przyniósł obniżkę urodzeń na wsi w stosunku do czasów przedwojennych o jedną trzecią. Dzisiaj już istniejąca jeszcze aktywność bilansu życia ludności wiejskiej nie wystarcza do wyrównania niesłychanego deficytu urodzeń ludności miejskiej. A nadomiar cyfra urodzeń ludności wiejskiej zbliża się w tempie zastraszającem do biologicznej granicy życia i wzrostu.

Istnieje niebezpieczeństwo, że w dalszym rozwoju stosunków albo miasta zaczną się kurczyć, albo, co jest prawdopodobne, będą nadal działać jako pompa ssąca na ludność wiejską, **co doprowadzi do wyludnienia całych połaci kraju,** podobnie jak to się dzieje już we Francji, gdzie często urodzajne pola są nieuprawione, bo nie ma ich kto uprawiać.

GORZEJ NIŻ WE FRANCJI.

Nie Francja już dzisiaj, ale **naród niemiecki (w Rzeszy i w Austrji) maszeruje w zakresie ograniczenia liczby urodzeń na czele narodów,** Płodność Francji jest o 12 proc. wyższa niż płodność Niemiec. Już po uwzględnieniu większej śmiertelności **płodność** kobiety polskiej przewyższa płodność kobiety niemieckiej o 76 proc. **W roku 1927 Polska przy 30 miljonach ludności miała nadwyżkę urodzeń 430 tysięcy.** Niemcy przy 63 miljonach mieszkańców 405.000. Cyfra zaś niemiecka, jak autor dowodzi na innem miejscu polega na złudzeniu optycznem, w gruncie rzeczy nadwyżka już dziś nie istnieje.

Niemcom grozi **wielkie niebezpieczeństwo ze wschodu** z powodu wyludnienia z jednej strony, a ogromnego przyrostu ludności polskiej z drugiej strony. Jak masy powietrzne, tak również masy ludzkie wędrują do obszarów o niższem ciśnieniu. Ciśnienie zaś reguluje się wzrostem ludności.

Cytowane powyżej twierdzenia wyjęte są dosłownie z wymienionej książki. W świetle tych naukowych badań zdumiewająca się musi wydać teza Hitlera o potrzebie ziemi dla narodu niemieckiego w chwili, gdy, jak się okazuje, powstaje raczej **kwestja postarania się nie o dalszą ziemię, ale o wystarczającą ludność dla już posiadanej ziemi niemieckiej,** i to zwłaszcza dla ziemi na wschodzie.

OBAWA PRZED POLSKĄ

Nie wytrzymuje krytyki argument, że katastrofę ludnościową wywołują warunki, w których się dzisiaj Niemcy znajdują, i że wszystko się zmieni, gdy warunki te się zmienią. Rozprzestrzenienie się na obszarach rolnych pobudzić ma płodność niemiecką.

Bezlitosne przykłady mówią jednak inaczej. Nie od bogactwa i nie od ilości ziemi zależy rozwój wzrostu ludności. Francja przecież ma ziemi jak się okazuje, za dużo w pewnych okolicach, gdy jej nie ma kto uprawiać, a jednak cierpi na zanik tendencji rozrodczej. Czy zaś przymusowe osiedlanie i średniowieczne związanie chłopów z ziemią byłoby jeszcze dzisiaj możliwe i dałoby wyniki, jest mocno wątpliwe.

W świetle tych danych można jednak zrozumieć, że w pewnych kołach niemieckich istnieje wcale poważna obawa przed Polską. Wyraziła ją niedawno w kapitalny sposób „Vossiche Zeitung“, która, podając wyniki obliczeń urzędu statystycznego Rzeszy o ruchu ludności w ostatnich latach w Europie, i stwierdzając wyludnienie się niemieckich kresów wschodnich, napisała dosłownie:

„W Polsce zato panuje nie brak ludności ale brak ziemi, i o ile fatalny stosunek między polskim i niemieckim ruchem ludnościowym potrwa nadal albo się nawet zaostrzy, i gdy przedewszystkiem ucieczka od ziemi na niemieckim wschodzie nie zostanie zastąpiona ruchem odwrotnym, istnieje niebezpieczeństwo, że zamiast rewizji granic politycznych na naszą korzyść dożyjemy przesunięcia granic ludności na zachód“

W istocie polityka niemiecka jest mało przewidująca, co się już nieraz okazało jej wadą. Niemcy powinny się spieszyć, ażeby zawrzeć Locarno wschodnie i zakwarantować sobie obecnie granice wschodnie, korzystając z naszej gotowości w tym kierunku. Za kilkadziesiąt lat Niemcy napewno będą w gorszem położeniu. Przykład Francji wskazuje, że największe wysiłki nie mogą zahamować obniżania się linji rozwoju liczebnego ludności. Nie pomogłaby nawet wojna zdobywcza i zdobycie — w razie jej pomyślnego dla Niemiec wyniku — nowej ziemi.

Przeciw Litwie

KRĄŻOWNIK NIEMIECKI.

WARSZAWA, 13.2. (Tel. wł.) Donoszą z Berlina, że krążownik „Leipzig“ stoi pod parą w porcie Pilawa, w celu odpłynięcia w kierunku Kłajpedy.

Kto podpalił

TEATR NA CHŁODNEJ?

Do urzędu śledczego w Warszawie zgłosił się właściciel sali teatru przy ul. Chłodnej, która, jak wiadomo, spłonęła w ostatnich dniach. p. Gluziński. który wyraził gotowość ofiarowania 5.000 zł. tytułem nagrody za ujawnienie sprawców pożaru. Właściciel sali utrzymuje, że pożar powstał z podpalenia i złożył skargę do prokuratury przeciwko artystom teatrów szyffmanowskich. W teatrze odbyły się dwie wizje przy udziale władz policyjnych dla ustalenia przyczyn pożaru. Władze przesłuchać mają w tych dniach szereg osób, rekrutujących się ze sfer artystycznych

Konferencja rozbrojeniowa

Dalsze przemówienia delegatów.

GENEWA, 13.2. Po zakończeniu okresu „wielkich tenorów genewskich“, do głosu doszli wczoraj przedstawiciele państw mniejszych. Przemawiali mianowicie Zuleta (Hiszpanja), Munch (Danja) i Benesz (Czechosłowacja). Mowa Zulety była po mowie Hymansa drugiem przemówieniem, które zdecydowaniep oparło polskie koncepcje rozbrojenia moralnego. Ponadto Zuleta postawił mową swą Hiszpanję w szeregu państw, które sprzyjają francuskiej idei umiędzynarodowienia lotnictwa handlowego i oddania do dyspozycji Ligi Narodów pewnego kontyngentu sił zbrojnych przez każde państwo.

Mimo zbyt daleko psuniętego radykalizmu w poglądach Zulety, które tłumaczyć należy świeżym powiewem republikańskich idei, jakie dziś panują w Hiszpanji, oraz korzystną sytuacją geograficzną Hiszpanji, mowę Zulety uznać trzeba za pomyślne zjawisko na horyzoncie rozbrojeniowym.

Trzeźwością sądu i umiejętnością wnikania w postulaty innych odznaczała się również mowa Duńczyka Muncha, który, jako przedstawiciel państwa dobrowolnie rozbrojonego wykazał dużo zrozumienia dla specjalnej sytuacji geograficznej innych państw oraz przyznał, że realizacja idei równości zbrojeń jest w chwili obecnej niemożliwa.

GENEWA, 13.2. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej zabrał głos minister kanadyjski Perley. Mówca zaznaczył na wstępie, że na polach bitew w Europie poległo 50 tysięcy Kanadyjczyków. Jakkolwiek cała ludność Kanady jest za rozbrojeniem, nie wierzy jednak, by samo rozbrojenie zapobiegło konfliktom zbrojnym.

Następny mówca łotewski minister spraw zagranicznych Zarina wypowiedział się całkowicie za francuskim projektem utworzenia międzynarodowej armji pod egidą Ligi Narodów. Naród łotewski powitał ten projekt z radością.

Trzeci z kolei mówca, przedstawiciel Węgier, hr. Aponyi, zwalczał tezę francuską. Oświadczył, że traktaty nie są wieczne. Co do traktatu w Trianon, to właściwie jego paragraf wzbraniający Węgrom utrzymywania stałej armji, lecz tylko armję policyjną, nie może być utrzymany.

Straszny czyn szaleńca

Strzały do tańczących.

Donoszą z Warszawy: Przed 6-ciu miesiącami powrócił do kraju z Francji emigrant 43-letni Jan Chmielewski z żoną. Chmielewski zatrzymał się w Warszawie i tu z oszczędzonych na obczyźnie kilkunastu tysięcy franków kupił jednopokojowe mieszkanie na parterze w domu nr. 19 przy ulicy Leszno. Z zawodu monter-mechanik, Chmielewski od dwu lat poświęcił się pracy nad stworzeniem maszyny „perpetuum mobile“.

W Paryżu Chmielewski miał warsztat mechaniczny, zlikwidował go i powrócił do kraju, by tu w ciszy pracować nad swym wynalazkiem.

Jak wynika z opowiadania jego żony, myśl o wynalazku zmieniła się w manję prześladowczą, która nie dawała nieszczęśliwemu spokoju w dzień i w nocy.

Nad mieszkaniem Chmielewskich na pierwszem piętrze, znajduje się sala tańca Joska Siemiatyckiego, pseudonim „Feliks“.

Muzyka i odgłos tańczących par doprowadziły nieszczęśliwego manjaka do szaleństwa.

Jak twierdził, hałasy nie dają mu stworzyć wielkiego dzieła i niejednokrotnie miał spory i kłótnie na tem tle z Siemiatyckim.

Onegdaj około godziny 12-ej w nocy — nieszczęśliwy wynalazca, doprowadzony od szaleństwa, porwał siekierę i rewolwer.

Tak uzbrojony wpadł na salę tańca. Wejście jego wywołało popłoch wśród tańczących — huknęły strzały.

Ofiara niedoścignionego wynalazku — stał się zabójcą 22-letniej Cesi Sigielbaumówny, druga padła ciężko ranna dwiema kulami jej koleżanka, 23-letnia Haja Lisówna, którą przewieziono do szpitala Świętego Rocha.

Zabójcę aresztowano i przewieziono do 12-go komisarjatu skąd wczoraj zrana odesłano go do urzędu śledczego.

Już pierwsze badania wykazały, iż Chmielewski jest człowiekiem niepoczytalnym i że straszny czyn jego zakwalifikować należy jako czyn szaleńca.

Z DNIA.

O DOTRZYMANIE SŁOWA.

Warszawski sanacyjny **„Kurjer Poranny“** występuje w obronie Ministerstwa oświaty w artykule wstępnym pod sensacyjnym tytułem „Liberum veto Uniwersytetu Jagiellońskiego“. W tej rzekomej obronie pisze ten dziennik:

„Senatorowi U. J. idzie o to, że rząd polski nie zasięgnął jego zdania co do reformy szkolnictwa w Polsce, chociaż p. minister oświaty 3 stycznia b.r. to delegacji profesorów szkół akademickich solennie przyobiecał. Jeżeli istotnie tak było w stu procentach, to rzeczywiście **stało się bardzo niedobrze!** Boć nie można praktykować zasady osławionej tego dyplomaty włoskiego, który to zwykł był mawiać: „parola e mia, posso darla, posso riprenderla“... Wolelibyśmy, żeby w tym przypadku zaszło jakieś nieporozumienie, boć **prestiż ministra Polski nie wyjdzie z ewentualnego stwierdzenia tego faktu wzmocniony.** Ponieważ wszystkim nam w umyśle i duchu tkwi oburzenie na b. ministra skarbu Zdziechowskiego, który ośmielił się odmówić przyjęcia delegacji rektorów szkół akademickich w Polsce, więc świeże zlekceważenie najwyższego intelektu w Polsce staje się nagminne **wobec kultu dla mięśni i sportu, szabli i żołnierskiej piosenki.** Zarzut jednak, że min. oświaty nie zwrócił się o radę do profesorów szkół akademickich traci odrazu swoje ostrze, jeżeli się zważy, że przecież **Ministerstwo W. R. i O. P. nie jest całkiem pozbawione sił intelektualnych, które przeszły przez wszystkie szkoły w Polsce“.**

I tak dalej w tym samym tonie ciągnie się ta niby-obrona, rojąca się od wyrafinowanych złośliwości.

WRÓG EGZAMINÓW.

Poseł Michał **Szyszka** (nie Szyszko, jak jego nazwisko błędnie podają warszawskie gazety) jest z zawodu profesorem gimnazjalnym w Krakowie, chociaż **nie ma egzaminu nauczycielskiego.** Prawo nauczania otrzymał od rządu bez egzaminu. którego **nie zdał.**

PROJEKT USTAWY O ZEBRANIACH

Wniesiony do Sejmu projekt ustawy o zgromadzeniach ma na celu zupełne zakneblowanie niezależnej opinji publicznej.

Celem przepisów, porządkujących kwestję zgromadzenia się obywateli winno być: 1) niedopuszczenie do anarchji i swawoli oraz 2) wyzwalanie zdrowych pierwiastków społeczno-narodowych, co można osiągnąć przez rozumną opiekę nad stowarzyszeniami i zebraniami, działającemi w ramach prawa.

Wniesiony przez rząd projekt ustawy o zgromadzeniach cechuje jednostronna dążność do zapewnienia bezkarności władzom administracyjnym, jeżeli zechcą stłumić działalność niewygodnych — dla rządzącej dziś partji — stowarzyszeń czy stronnictw politycznych. Jest to nowa próba zamknięcia ust społeczeństwu polskiemu, która może doprowadzić do całkowitej martwoty życia zbiorowego.

Jakież najbardziej rażące postanowienia zawiera zgłoszony projekt? Władza może, w myśl art. 9 projektu, nie dopuścić do odbycia zgromadzenia (w lokalu lub pod gołem niebem), jeżeli **„zdaniem władzy,** zagrażałoby (ono) bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu".

Samo tylko zdanie, czyli swobodne uznanie władzy, ma decydować bezapelacyjnie o tem, czy zebranie może się odbyć, czy nie? Wiadomo, jak **elastyczne są pojęcia: bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny, zwłaszcza w interpretacji władz pomajowych.**

Nie dosyć na tem. Przedstawiciel władzy ma prawo rozwiązać zgromadzenie, jeżeli zagraża „bezpieczeństwu, spokojowi, lub porządkowi publicznemu", i to nawet bez uprzedniego ostrzeżenia, „jeżeli zachodzą okoliczności, wśród których ostrzeżenie staje się niemożliwe, lub zwłoka grozi niebezpieczeństwem" (art. 16). Jest to przepis, który zachęca poprostu władze policyjne do rozwiązywania wszelkich niewygodnych zgromadzeń.

Terminy „bezpieczeństwo" i „spokój" są bardzo nieokreślone, a przedstawiciel władzy, t.j. nawet zwykły posterunkowy, może, według swego swobodnego uznania każde zgromadzenie rozwiązać. Nie są wyjęte z pod mocy tych przesadnie surowych postanowień i zgromadzenia przedwyborcze, którym projekt przyznaje jedynie pewne ulgi formalne. Łatwo zwołane, będą mogły być równie łatwo rozwiązanie, o ile władze administracyjne nie zechcą do nich dopuścić.

W podobnych warunkach można będzie rozwiązywać i zgromadzenia niepubliczne, t.j. **„zebrania osób, znanych osobiście** zwołującemu lub przewodniczącemu zebrania" lub „zebrania członków legalnie istniejących zrzeszeń", odbywające się w lokalach. Troska władz administracyjnych idzie tak daleko, że nawet zebrania **religijne, towarzyskie, familijne i szkolne,** będą podlegały czułej opiece, o ile zagrażać zaczną „bezpieczeństwu, spokojowi, lub porządkowi publicznemu".

Nie wydaje się, żeby tak daleko posunięta **możność wkraczania policji w życie prywatne jednostki, wyszła na korzyść państwu. Jest to niezdrowe przekarmianie administracji publicznej funkcjami,** którym nigdy — przy największej nawet gorliwości — nie będzie w stanie podołać, sprowadzając jedynie niechęć, a często nienawiść społeczeństwa wobec bezceremonjalnie i bez potrzeby wciskających się w życie zbiorowe władz państwowych.

Niemniej ciekawe i oryginalne są sankcje karne, które przewiduje ustawa. „Przekroczenie postanowień niniejszej ustawy... będzie **karanie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3.000 zł., lub jedną z tych kar".** Nakładanie zaś tak wysokich kar przekazuje projekt ustawy o zgromadzeniach **„powiatowym władzom administracji ogólnej".** A zatem **nie sądom, a władzom administracyjnym.** Jeżeli do tego dodamy przepis, pozwalający policji wkraczać na teren uniwersytetu „w wyjątkowych wypadkach, tylko za zawiadomieniem rektora", będziemy mieli mniej więcej pełny obraz najbardziej rażących postanowień, które mają zabezpieczyć decydujący wpływ i **całkowitą swobodę jednej jedynej — rządzącej partji.**

Różni się ta ustawa nietylko od projektów podobnych ustaw, wniesionych przez rząd w r. 1925 i przez stronnictwo ludowe w r. 1930, ale i od łagodniejszych nieraz przepisów ustaw o zgromadzeniach b. państw zaborczych, które dążyły do zduszenia i do zabicia życia społecznego i politycznego w Polsce.



MROZY NA MORZU.
Wpływające do portu w Gdyni statki przybywają pokryte lodem.



Minister Strasburger, który ustąpił z zajmowanego z wielkim dla państwa pożytku posterunku generalnego komisarza Rzplitej w Gdańsku.

Wojsko chińskie pod parasolami.

Paradoksalna sytuacja w Szanghaju.

Ciekawe obrazki z tej wielkiej wojny „niewypowiedzianej, ale praktykowanej", rozgrywającej się obecnie na Dalekim Wschodzie, aktóra przybrała charakter ostry, zwłaszcza w Szanghaju, podaje korespondent paryskiego „Matin".

Deszcz lodowaty — pisze pod datą 5 b. m. — ochładzający niepokój tłumu chińskiego, stał się prawdziwą ulgą dla utrzymujących porządek w mieście. Niemniej jednak działania wojenne trwają w dalszym ciągu.

Żołnierze chińscy, nie lubiący, jak wiadomo, deszczu, paradują pod parasolami, co sprawia wrażenie komiczne, rażąco sprzeczne z widokiem Japończyków o postawie daleko bardziej wojskowej i mało zważających na takie dolegliwości, jak niepogodę.

Powiadano, że Japończycy używają terytorjum koncesji międzynarodowych za podstawę do swych działań wojennych. Twierdzenie to jest niesłuszne. Prawda polega na tem, że oddziały japońskie stanęły załogą w tej części koncesji międzynarodowych, w której mieszka dużo Japończyków. Ale oddziały te spełniają służbę ściśle policyjną. Pewnem jest przytem, że chińscy wolni strzelcy ukryci są tam w domach.

Na froncie chińskim panuje zwykły nieład i wciąż dokonywane są rabunki.

Wobec tego, że jedna z ajencyj kinematograficznych zwróciła się wczoraj z prośbą o pozwolenie zwiedzenia chińskiego sztabu jeneralnego, jenerał chiński przywdział mundur szamerowany, dosiadł konia i rozkazał swym wojskom aby defilowały przed aparatem kinematograficznym. Ale w tejże chwili zaczęły grzechotać japońskie karabiny maszynowe, zmuszając do ucieczki jenerała, jego wojska i kinematografistów.

Ciekawem jest twierdzenie, że wojsko chińskie w Szanghaju działa na własną rękę, bez instrukcji z Nankinu, którego rząd gdzieś się zapodział. Wojsko to zaopatrywane jest przez arsenał w Lungua, położony o trzy kilom. od Szanghaju, w pobliżu słynnego obserwatorjum meteorologicznego ojców jezuitów, Zi-Ka-Wej. Japończycy wstrzymują się dotychczas od bombardowania tego arsenału w obawie narażenia na niebezpieczeństwo Szanghaju i słynnego obserwatorjum.

Sytuacja ogólna jest tu paradoksalna, jeżeli się zważy, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonją a Chinami nie są zerwane, choć wojna wre faktycznie. Jak się zdaje, operacje japońskie mają charakter wyprawy karnej przeciwko Chińczykom za ich kilkoletnią postawę zaczepną względem Japonji i kampanje przeciwjapońskie w Chinach. O wojnie zaborczej niema mowy, oczywiście, poza sprawą Mandżurji.

Szanghaj, zawsze pełen życia i blasków, sprawia teraz wieczorami wrażenie miasta martwego. Zimno, któremu towarzyszy deszcz, bardzo daje się we znaki placówkom wojskowym i ochotniczym. Panie z towarzystwa szanghajskiego zorganizowały ambulanse i kantyny, także służą za kierowczynie samochodów wojskowych. Zupełne zamknięcie dancingów, kin i teatrzyków jest prawdziwą katastrofą, zwłaszcza dla licznych, ładnych tancerek rosyjskich, stanowiących ich atrakcję.

Kolonja cudzoziemska, choć bardzo cierpi wskutek tego zupełnego zastoju w interesach, pociesza się nadzieją, że straszny ten zatarg dzisiejszy wykaże konieczność nadania Szanghajowi nowego statutu międzynarodowego wyraźnego i ostatecznie zabezpieczającego miasto od katastrof podobnych.

W chwili gdy kończę tę depeszę — dodaje korespondent — słyszę gwałtowne wybuchy, pochodzące z nowych, japońskich dział wielkiego kalibru, z których huk rozlega się ponuro po mieście zaniepokojonem. Wspinam się na szczyt jednego z wysokich gmachów: Cały widnokrąg północny wydaje się w płomieniach. Niebo jest szkarłatne i słychać naprzemian tu huragan ognia karabinów maszynowych, to suche wystrzały dział lekkich, to potężne grzmoty torped powietrznych i pocisków wielkiego kalibru.

Rocznica Pomorska

AKT MŚCIWOJA.

Jutro, 15 lutego upływa 650 lat od dnia, w którym ostatni samodzielny książę Pomorza ze słowiańskiego rodu Gryfitów Mestwin czyli Mściwoj II przekazał swe księstwo księciu wielkopolskiemu Przemysławowi i aktem tym położył podwalinę zjednoczenia państwa polskiego, pod zwycięstwo Łokietkowe nad Krzyżakami i świetność epoki Jagiellońskiej.

Tekst aktu Mściwoja był przez długi czas nieznany i dopiero w r. 1877 odkrył go historjograf Prus i Pomorza Wojciech Kętrzyński. Akt ten w przekładzie z łaciny brzmi, jak następuje:

„Przeto my, Mściwoj z Opatrzności Bożej Książę Pomorza **obwieszczamy tak współczesnym, jak i przyszłym pokoleniom,** które niniejszy dokument zobaczą, że my ani siłą, ani obawą nie zmuszeni, lecz **z własnego popędu i samorzutnie** w imieniu naszem, naszych następców (prawnych) i spadkobierców tytułem prawdziwej i czystej istotnej darowizny wśród żyjących dajemy, przekazujemy i odstępujemy naszemu ukochanemu synowi, **dostojnemu księciu Przemysławowi z łaski Bożej księciu Polski całe terytorjum naszego księstwa mianowicie Pomorza z wszystkiemi miastami, grodami, wsiami, lennikami, kościołami, patronatami, państwami, ziemiami i to uprawionemi i nieuprawionemi, gajami, i biegami wód, tam, gdzie one do kraju wpływają i tam, gdzie kraj opuszczają, dochodami, lennami przynależnościami i wszystkiemi serwitutami** (ciężarami), prawa i wymiary sprawiedliwości i wszystkie rzeczowe i osobowe sprawy (sądowe), zwane czy to zyskownemi, czy mieszanemi, które posiadamy i które kiedykolwiek moglibyśmy posiadać w księstwie i w miastach i wszystkiem innem wyżej wymienionem, które z jakiegokolwiek bądź powodu lub z jakiejkolwiek przyczyny nam przysługują lub przysługiwać będą, celem posiadania, zatrzymania i objęcia i cokolwiekby się jemu lub jego spadkobiercom w przyszłości podobało, na stałe wykonywać, i postanawiamy wymienione księstwo w imieniu tegoż Przemysława zatrzymać w posiadaniu, dopóki go osobiście nie weźmie w posiadanie, do którego to objęcia mu każdego czasu zezwolenie dajemy i użyczamy tak, że we własnym zakresie na podstawie naszego zezwolenia i przyznania (w swoje prawa) wstąpić może, tak, że odtąd wymieniony Przemysław, książę Polski, co się tyczy wspomnianego księstwa i wszystkiego wyżej wymienionego (prawnie) działać, zawarować i odrzucić oraz księstwo samo i tegoż prawa zatrzymać i posiadać i wszystko razem i zosobna czynić może, co my samibyśmy czynili i wykonywać mogli teraz i w przyszłości wprowadzając go w nasze prawo i na nasze miejsce i przyrzekamy, że mu ani z powodu wymienionej zrobionej darowizny, ani z jakiejkolwiek innej przyczyny jakiegokolwiek procesu lub sporu nie wytoczymy, ani taką spowodujemy, ani na **wytoczenie przez kogokolwiek się nie zgodzimy** i że ani wymienionego księstwa, ani jednej części tegoż komukolwiek nie damy oraz nic przeciwnego tej darowiźnie lub szkodliwego nie uczynimy i jeśli wspomniana darowizna miałaby miarę (dozwoloną) przekroczyć, to darujemy i chcemy, żeby było tyle darowizn, ile jest ziem, według których darować można".

Powyższy dokument druzgocze nieodwołalnie wszystkie fałsze niemieckie o niemieckich „tytułach prawnych" do Pomorza. Akt księcia Mściwoja świadczy o niesłychanie skrupulatnej jego trosce, by przynależność Pomorza do Polski nigdy nie mogła być podana w wątpliwość — pod względem „tytułów prawnych", jakkolwiek o przynależności Pomorza do Polski decyduje fakt, że jest ono przez Polaków zamieszkałe.



Olimpijski znaczek pocztowy, wydany w nakładzie 1 miljona sztuk.

PRZED ŚWIĘTEM NAUKI POLSKIEJ.

50-LECIE KASY IM. MIANOWSKIEGO.

W dniu 28 lutego rb. jedna z najpoważniejszych i najbardziej zasłużonych instytucyj naukowych polskich, Kasa im. Mianowskiego, obchodzić będzie jubileusz pięćdziesięciolecia swego istnienia.

Jeśli wziąć pod uwagę warunki, w jakich powstała i rozwijała się Kasa im. Mianowskiego, to śmiało powiedzieć można, że jej działalność jest tak wspaniałem zwycięstwem entuzjazmu i ambicji uczonych polskich, jakiem poszczycić się nie może niejedna z największych instytucyj naukowych na świecie. Plon pięćdziesięcioletniej pracy jest tu imponujący.

W ciągu ub. 50-lecia odbyto w Kasie, nie licząc rozmaitych posiedzeń komisyjnych, zgórą 700 posiedzeń komitetu, na których rozważono przeszło 5000 podań, opatrzonych referatami, wymagającemi nieraz poważnego nakładu pracy. przedyskutowano wielorakie zagadnienia organizacyjne, finansowe, prawne.

Udzielono zapomóg na druk **zgórą 1200 tomów** o zgórą 400.000 stronach, na opracowanie przeszło 200 dzieł, na częściowe pokrycie kosztów wydania przeszło 50 czasopism, na zgórą 250 prac badawczych, na pracę 50 różnych towarzystw naukowych, pracowni i muzeów, na umożliwienie pracy 800 zgórą pracownikom naukowym (przeszło 2200 zapomóg), na nagrody naukowe (128), stypendja dla młodzieży (zgórą 500) — **ogółem przeszło 12.000.000 złotych.**

W odradzającej się Polsce planowa działalność Kasy pogłębia się i rozszerza. Już w r. 1916 komitet postanawia przekształcić Kasę w nowożytny instytut popierania nauki, podejmujący inicjatywę na wszelkich polach organizacji naukowej.

Przy redakcji nowego wydawnictwa, przekształcającego się stopniowo w stały organ Kasy, **„Nauki Polskiej"**, poświęconego sprawom nauki polskiej i naukoznawstwa wogóle, powstaje osobny „dział naukowy" biura Kasy, który opracowuje ankiety i przygotowuje prace badawcze w zakresie organizacji nauki. W ten sposób Kasa przyczynia się do pogłębienia podstaw wszelkich poczynań organizacyjno - naukowych, do uzgodnienia działalności różnych placówek oraz do oświetlenia dróg właściwego rozwoju polityki polskiej na terenie organizacji nauki.

Zmieniony w r. 1920 statut Kasy ustala współdziałanie jej z instytucjami naukowemi i uczelniami wyższemi przez utworzenie Rady naukowej, złożonej z delegatów Polskiej Akademji Umiejętności, Towarzystw Naukowych w Warszawie i Lwowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Wilnie, Związku Towarzystw Naukowych we Lwowie oraz delegatów państwowych Uniwersytetów i Politechnik.

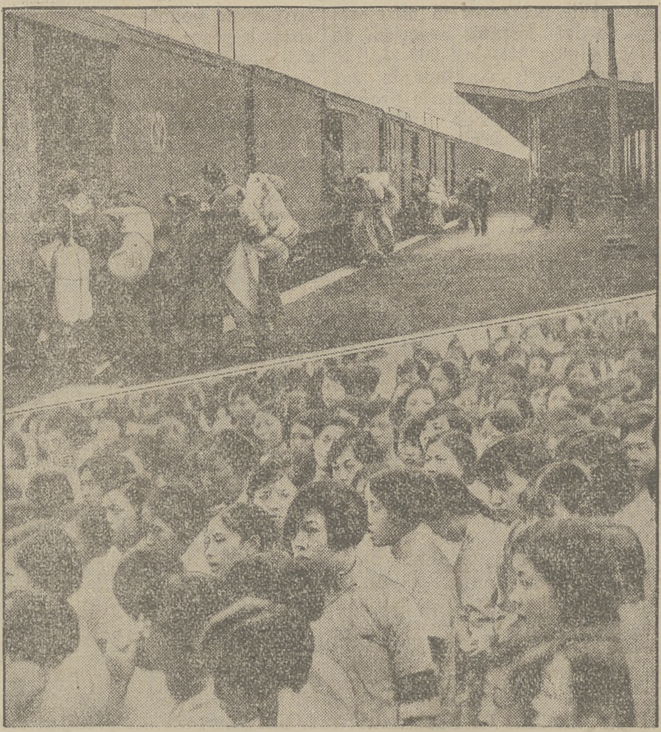
Ze względu na związki nauki polskiej na terenie międzynarodowym, Kasa Mianowskiego utworzyła łącznie z Polską Akademją Umiejętności Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Umysłowej, obejmując jednocześnie kierownictwo biur tej Komisji.

Opiekuńcza działalność Kasy nad innemi instytucjami, mającemi krzewić naukę przejawia się m. in. w udziale, jaki Kasa posiada w zarządzaniu temi instytucjami. A więc: Kuratorjum Fundacji „Zakłady Kórnickie", w fundacji Benzefa, w Radzie Instytutu Radowego im. Marji Curie-Skłodowskiej, w T-wie Ochrony Prawa Autorskiego, w Komitecie Wydawniczym Podręczników Akademickich przy Min. W. R. i O. P. i in.

Kasa prowadzi nadto 3 fundacyjne Domy Wypoczynkowe dla uczonych: pod Otwockiem, w Zakopanem i w Konstancinie, gdzie za skromną opłatą, niekiedy nawet bezpłatnie, pracownicy naukowi uzyskują dogodne warunki twórczej pracy i wypoczynku zdała od zgiełku miasta.

Niestety, dalszy rozwój wszechstronnej działalności Kasy hamuje powszechnie przeżywany kryzys gospodarczy oraz szczególnie dotkliwa strata, jaką poniosła w majątku swym, na Kaukazie; od r. 1917 ustał bowiem dochód z terenów naftowych (rocznie około 650.000 zł.) zapisanych Kasie przez inż. W. Zglenickiego.

W chwili obecnej Kasa im. Mianowskiego boryka się z trudnościami finansowemi. Zbliżający się jubileusz pięćdziesięciolecia jej pracy przypomni społeczeństwu o wielkim obowiązku **popierania nauki polskiej.**



NIESZCZĘSNE DNI W CHINACH.
Ucieczka cywilnej ludności z okolic, gdziesię rozgrywa wojna, niżej tłum młodych Chinek na wiecu, wśród dziewcząt wiele z żałobną opaską na ramieniu.

JAK SIĘ ODBYŁA

WIZYTA MUSSOLINIEGO U PAPIEŻA.

Dnia 11 bm. przyjął Ojciec św. na uroczystej audjencji premjera włoskiego Mussoliniego. Wizyta odbyła się w prywatnej bibljotece Papieża i trwała przeszło godzinę. Przy wejściu do sali audencyjnej Mussolili przykląkł i ucałował rękę Ojca św. Po ukończeniu rozmowy przedstawił premjer Papieżowi osoby towarzyszące mu. Ojciec św. obdarował Mussoliniego bogatą kasetą ze złotymi medalami.

Wyszedłszy po ukończonej wizycie, Mussolini na zapytanie dygnitarzy odrzekł: Co za piękna wizyta! Gdy zaś towarzyszący premjerowi arcybiskup Cremonesi w czasie opuszczania pałacu watykańskiego zauważył, że audjencja trwała długo, Mussolini znów powtórzył: Co za piękna i długa audjencja!

Następnie Mussolini wraz ze swym orszakiem złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu, Pacelli'emu. Wizyta ta trwała dwadzieścia minut. Potem udał się Mussolini do bazyliki watykańskiej. U wejścia podał mu wodę święconą arcybiskup Pellizzo. Mussolini przeżegnał się pobożnie i podszedł do przygotowanego dlań klęcznika przed ołtarzem z Najśw. Sakramentem. Ujrzawszy objektywy fotografów nastawione na siebie, premjer energicznym ruchem ręki wzbronił robić zdjęcia i dodał: Gdy się modli, to się nie fotografuje. Następnie ukląkł na klęczniku i zagłębił w kilkuminutowej modlitwie. Podobnie pomodlił się Mussolini na grobie św. Piotra. W zakrystji bazyliki oświadczył Mussolini arcybiskupowi Pellizzo, że po raz trzeci jest w tej bazylice, poraz pierwszy na ślubie swojej córki, którą poślubił, jak wiadomo syn ministra Ciano, po raz drugi — na ślubie córki tego samego ministra Ciano, a po raz trzeci obecnie. Wkońcu zacytował znane łacińskie przysłowie: bene omne trinum est perfectum. Gdy arcybiskup zauważył, że ta trzecia bytność zapewne nie będzie ostatnią, premjer odpowiedział żywo, że przysłowie to wskazuje na doskonałość każdej trzeciej rzeczy, a bynajmniej nie na to, by miała być ostatnią.

Po powrocie do Palazzo Venezia, siedziby premjera, przyjął Mussolini rewizytującego go kardynała sekretarza stanu, Pacelli'ego.

W czasie jazdy z wizytą do Ojca św. Mussolini stał się przedmiotem entuzjastycznych manifestacyj ze strony wielkich tłumów ludności, zebranej na ulicach, któremi premjer przejeżdżał. Miasto ozdobione było flagami, a w Citta del Vaticano powiewały chorągwie o barwach papieskich. Wieczorem plac św. Piotra i fasada bazyliki były iluminowane.

Na zakończenie uroczystości z okazji dziesięciolecia koronacji Papieża udzieli Ojciec św. błogosławieństwa apostolskiego, watykańska zaś stacja radjowa transmitować będzie krótkie orędzie papieskie. (KAP).

Z ruchu wydawniczego.

KSIĄŻKA O „PROCESIE BRZESKIM". W najbliższych dniach ukaże się nakładem „Polonji" obszerna książka, poświęcona Procesowi Brzeskiemu. Wydana bardzo starannie zawierać będzie około 250 stron druku i kilkadziesiąt ilustracyj fotograficznych, obrazujących dokładnie przebieg tego historycznego procesu.

Nasz dział radjowy.

OPERETKA „SEN O RIVIERZE".

Dnia 15 bm. o godz. 20.15 usłyszymy ze studja Polskiego Radja operetkę p.t. „Sen o Rivierze" Stolza. Kompozycja popularnego zakroju. Robert Stolz jest firmą wiedeńską, która wytwarza operetki nie wielkiej sztuki, raczej zgrabny przemysł artystyczny. Podobnie jak Ralf Benacki, Leo Ascher, Szirmay i plejada innych specjalistów „wiedeńskości". „Sen o Rivierze" jest przedewszystkiem snem o Wiedniu, mieście walca, wina, szyku.., Usłyszymy ten „Sen" Roberta Stolza w radjofonizacji i reżyserji p. M. Makowieckiej, pod batutą dyr. Wacława Elszyka. Partje śpiewane wykonają panie: Maryla Karwowska, Dorota Gutowska oraz pp. Al. Wasiel i Maurycy Janowski.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 14 LUTEGO 1932 R.

10.25 — Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej poświęcony twórczości L. van Beethovena. 14.00 — Odczyt p.t. „Produkcja i zastosowanie nawozów azotowych w Polsce" — wygł. min. Eugenjusz Kwiatkowski. 14.20 do 14.40 oraz od 15.00 — 15.55: Koncert z udziałem chóru kopalnianego im. Moniuszki z Nikiszowca. P. Mooss: Pozdrowienie górnicze. St. M. Stoiński: Pieśń do św. Barbary, P. Mooss: a) Pieśń górnika (solo), b) Gdy nam każe, c) Serenada górnicza, d) Piękny stan górniczy, e) Górnicy w szybie, f) Górniczy stan, g) Już się rozlega, h) W górę serca, i) Modlitwa górnika; St. M. Stoiński: Pieśń górnika polskiego. 14.40 — „Co można zrobić w obecnych warunkach w zakresie hodowli trzody" — wygł. inż. Józef Ciemnołoński. 15.00 — Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach I kazania pasyjnego, które wygłosi J. E. Ks. Biskup śląski dr. Stanisław Adamski. 15.55 — Program dla dzieci starszych i młodzieży. „Co się dzieje na świecie" — radjotygodnik w opracowaniu Jana Milewskiego; Feljeton p.t. „Z elektrycznej Szwecji" (wrażenia z wycieczki wakacyjnej) — wygł. p. Andrzej Iwanicki. 16.20 — Intermezzo muzyczne z udziałem p. Marji Bieleckiej, artystki operowej. Przy fortepjanie p. Anda Kitschmann. W programie 2 arje z op. „Dama Pikowa" Czajkowskiego. 16.40 — „Jacy ludzie zamieszkiwali Europę w czasach przedpotopowych" — wygł. dr. Stanisław Żejmo - Żejmis. 16.55 — Intermezzo muzyczne z udziałem p. Marji Bieleckiej: W. Frieman: W tę cichą senną wonną noc majową, Bemberg: Chant Arabe, C. Bohm: Cicha jak noc. 17.15 — „Złoty sen alchemika" — wygł. dr. Feliks Burdecki. 17.30 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45 — Intermezzo muzyczne. 18.00 — Transmisja z sali rady miejskiej w Warszawie akademji ku czci Ojca Świętego Piusa XI. 19.00 — „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra. 19.25 — Rozmaitości. 19.45 — Słuchowisko Al. Fredry „Jestem zabójcą" z Miecz. Frenklem. 20.15 Koncert popularny. 21.40 — Kwadrans literacki: Azorin: „Opowieść don Pabla". 21.55 Recital fortepianowy Benno Moisewitscha. 22.40 — Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 15 LUTEGO 1932 R.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.15 — Komunikat gospodarczy. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 — Przegląd komunikacyjny. 15.25 — Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Jak uczymy dziś młodzież" wygł. wizytator Jerzy Ostrowski. 15.45 — Intermezzo muzyczne. 16.00 — Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16.20 — Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 — „Z za kulis pokoju brzeskiego" — wygł. red. Adam Nechay. 17.35 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Odcinek powieściowy. 19.20 Michał Orlicz: „W dżungli poleskiej". 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 — „Sen o Rivierze" operetka w 3 aktach Roberta Stolza. W przerwie operetki: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komunikat meteorologiczny. 22.20 — „Mikrofon w Cyrku Warszawskim". 23.00 — Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych. 23.30 — Muzyka lekka i taneczna.

Zapisujcie się do P.M.S.

KRONIKA TYGODNIOWA.

KOBIETA, KANAPA I KSIĄŻKA.

W artykule pod tytułem „Tajemnica niepowodzenia książki" pani H. M. z przykrością stwierdziła na łamach piątkowego „Kurjera Zachodniego", że kobiety współczesne nie czytują książek, że coraz mniej jest Zofij, Maryj, względnie Helen takich, o których się dawniej dowiadywało z powieści, że „leżały na kanapie, zatopione w czytaniu romansu". Dalej, że praca zawodowa, sport i kino odebrały literaturze kobietę, najwdzięczniejszą konsumentkę książek.

Rzeczywiście tak jest, że mężczyźni nigdy nie zażywali dobrej opinji jako pochłaniacze dzieł beletrystycznych, a już napewno nie dzięki brzydszej połowie ludności Rzplitej zawdzięczała swą potworną poczytność „Trędowata" i „Dzikuska".

Zgoda więc, że kobieta była najpoważniejszą klijentką księgarni, ale niepodobna napewno twierdzić, że praca zawodowa, sport, bridge, kino i „Kino" odciągnęły wdzięczne dawniej grono czytelniczek od kanapy i romansów. Wydaje się, że daleko poważniejszą tu rolę odgrywa moda, będąca, jak wiadomo, decydującym drogowskazem dla kobiety wszystkich czasów, każdy szerokości geograficznej i w najrozmaitszych sytuacjach materjalnych.

W komedji Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia" bohaterka sztuki w wieku już ponad balzakowskim opowiada śliczną przygodę, która ją spotkała za jej czasów pensjonarskich w Krakowie... Pewien sztubak obiecał pensjonarce, że jeżeli mu się pozwoli pocałować, to pokaże jej Stanisława Wyspiańskiego. No, i panienka pozwoliła na całusa. Rzeczywiście sztubak pokazał jej za to na ulicy jakiegoś jegomościa, który, jak się później okazało, wcale nie był Wyspiańskim.

Nieładnie postąpił, ale o tyle dobrze, że dzięki jego podejściu ta historyjka, wyglądająca na autentyczną, przeszła do potomności, świadcząc, jak wielka była miłość pensjonarek do literatury, co, oczywiście, nie było niczem innem, jak skutkiem wpływu matek i starszych sióstr, śpiących z Przybyszewskim pod poduszką.

W naszych czasach niema już coprawda Stanisławów Wyspiańskich, ale można być o to spokojnym, że choćby nawet żył autor „Wesela" nie wytrzymałby w serduszkach kobiecych konkurencji z Sawanem, Brodziszem, szybkobiegaczem Kusocińskim, czy zresztą z pierwszym i nienajlepszym bramkarzem klubu piłki nożnej. Była moda rycerzy, filozofów, poetów, teraz jest czas gwiazdorów i rekordzistów, jak była przedtem moda krótkich, a teraz długich sukienek, jak był czas smukłej linji, a teraz okres panowania kształtów pulchnych.

Zatem skonstatujemy niewątpliwe zjawisko, że sport, kino i praca zawodowa nie odciągają kobiety od książki, jak nie odciągały dawniej wzorowo wypełniane obowiązki matki i gospodyni. Poprostu książka nie jest narazie w modzie. Ot, i cały sekret.

Z drugiej strony jednak nie można powiedzieć, aby czytelnictwo w Polsce całkowicie zamarło. W jednej z bibljotek publicznych poinformowano mnie, że na dziesięciu Wallace'ów idzie ośmiu Marczyńskich, a kiedy się te liczby pomnoży przez dziesięć, wtedy zdarzy się czasem, że wypadnie jeden Reymont, albo pół Kadena-Bandrowskiego.

W kiosku gazetowym przy ulicy Trzeciego Maja w Sosnowcu zebrałem następujące dane: „Kurjera Warszawskiego" sprzedaje się w dni powszednie około 7 numerów, w niedzielę 30, „Tygodnika Ilustrowanego" 1 (jeden) egzemplarz na tydzień i to dla jednej z miejscowych cukierni, a „Kina" rozchodzi się 150 egzemplarzy, ale to nic w porównaniu z „Detektywem", którego tylko w tym jednym kiosku sprzedaje się 405 (czterysta pięć) egzemplarzy. Liczby są ścisłe.

Za czasów, gdy pensjonarki marzyły o zobaczeniu na własne oczy tego, który napisał „Warszawiankę" i „Sędziów", za największą zbrodnię kulturalną uważane było rozczytywanie się w wywiadowczych przygodach Szerloka Holmesa z nieodstępną fajką w zębach. Jakże wysokim poziomem literackim obdarzone były fascynujące dzieje Holmesa, klasycznego typu detektywa, w porównaniu z „Tajnym detektywem", grzebiącym w walizach pani Ciunkiewiczowej oraz w sumieniu i życiu Gorgonowej i Zaremby.

A gdyby nam się jeszcze udało zebrać cyfrowe dane, tyczące okropnej poczytności senników egipskich, wówczas dopiero możebyśmy zdali sobie nieco dokładniej sprawę z ciemności egipskich, które panują w Polsce.

I pomyśleć tylko, że z sennikiem egipskim nie może rywalizować sam „Faraon" Prusa.

K. Ć—rk.

Konferencja w Magistracie.

Wczoraj odbyła się w Magistracie sosnowieckim konferencja z radcą Serednickim z urzędu wojewódzkiego. Konferencja dotyczyła sprawy statutu organizacyjnego samorządów miejskich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

14 NIEDZIELA	**Dziś** Walentego **Jutro** Faustyna Wschód słońca 6 m. 56. Zachód „ 16 m. 45.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAKŁĘBIE: Noce kaukaskie.
PAŁACE: Bezimienni bohaterowie.

DĄBROWA
WANDA: X 27.
KOMETA: Orli szczyt.

ZAWIERCIE
STELLA: Spóźniony romans.
ARLEKIN: Indyjski grobowiec.

OLKUSZ
SŁOŃCE: Romans z włamywaczem.

× **PRZYPOMINAMY**, że dziś o godz. 11 odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu uroczyste nabożeństwo, a o godz. 4.30 popoł. akademja w Domu katolickim ku uczczeniu jubileuszu Ojca św. Wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, proszone są o wzięcie udziału w nabożeństwie i w akademji.

× **SODALICJE PAŃ I PANIEN W SOSNOWCU** obchodziły śliczną cermonję uroczystego przyjęcia 25 członkiń do medala dzieci Marji. Akt przyjęcia dokonany został przez moderatora obu Sodalicyj ks. prałata Plenkiewicza, po którym odprawiona została uroczysta msza św., a podczas niej wszystkie sodaliski przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po ceremonjach kościelnych nastąpiło wpisanie się nowoprzyjętych osób do księgi pamiątkowej sodalicyjnej.

× **ZEBRANIE NOK.** W poniedziałek 15 bm. o godz. 4 popołudniu w ochronce przy ul. Szkolnej w Sielcu odbędzie się miesięczne zebranie członkiń NOK. na Renardzie z referatem p. Kasprzykówny. Uprasza się członkinie o liczne przybycie.

× **DO KASY CHRZEŚC. T-WA DOBR.** w Sosnowcu wpłacili zamiast powinszowań noworocznych dla sierot kształcących się w rzemiośle pp.: na listę dyr. H. Dauphin zł. 35; pracownicy P. K. P. zł. 27 gr. 94: na listę dra A. Nasiłowskiego zł. 27, Tow. „Przewodnik" zł. 20.50. Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego zł. 15. pracownicy urzędu celnego zł. 14, dr. K. Suchodolscy zł. 15. kierownik firmy C. G. Schön p. Kosmala zł. 10, pracownicy firmy Standard-Nobel zł. 8, ajencja kolejowa zł. 5, M. Platkówna zł. 5. A. Jałowiecka zł. 5. Saska Leon 2, B. Grupała 2. I. Zięba 2, A. Wołówna 2, Wioska 2. NN. 5, F. Piokówna 1. M. Kozłowska 1. NN. 1, Seskówna 1, Barczuch 1, Zapałowa 50 gr., Cieplińska Antonina 30 gr.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. kapitalna, pełna humoru i zabawnych sytuacyj farsa p.t. „CO ON ROBI W NOCY?" Zwracamy uwagę P.T. Publiczności, że widowisko rozpocznie się o pół godziny wcześniej, ze względu na odczyt BOY-ŻELEŃSKIEGO, który naznaczony jest na godz. 6.30 popoł.

„POETA OBWIEŚ" — oto tytuł odczytu BOY-ŻELEŃSKIEGO, który wraz ze swym synem Stanisławem, artystą teatru „Ateneum", wystąpi w „wieczorze łez i śmiechu", poświęconym Franciszkowi Villonowi w pięćsetlecie jego urodzin. Barwny, pełen humoru i lekkości odczyt odbędzie się dziś w niedzielę 14 bm. o godz. 6.30 popołudniu.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.30 wiecz. poraz drugi fascynująca sensacja p.t. **„POCIĄG WIDMO"**, która na wczorajszej premjerze ogólnie się podobała.

W BĘDZINIE.

W poniedziałek 15 b.m. o g. 8.15 wiecz. w sali kina „Capitol" zespół teatru miejskiego z Sosnowca odegra przemiłą, cieszącą się rekordowem powodzeniem komedję B. Connersa p. t. „ROXY". Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Czerwińskiej.

NA NIEMCACH.

We wtorek 16 b.m. o godz. 8 wiecz. w sali Klubu odegrana zostanie przez zespół teatru miejskiego z Sosnowca świetna komedja T. Łopalewskiego p.t. **„AURELCIU, NIE RÓB TEGO!..."** z p. Tańską w roli tytułowej.

Teatr Polski w Katowicach

NAJBLIŻSZA PREMJERA.

W środę 17 b.m. o godz. 19.30 premjera operetki „Cloclo". Dowcipne pełne werwy i humoru libretto zilustrował muzycznie Fr. Lehar mistrz pierwszorzędny w dziale muzyki lżejszej, niedościgniony pod względem inwencji kompozytorskiej i opanowania instrumentacji. „Cloclo" należy do typu wiedeńskiej operetki tanecznej. Skomponowana w dobrym stylu muzycznym, tchnąca życiem, humorem cieszy się ta operetka zawsze dużem powodzeniem i bezwątpienia utrzyma się dłuższy czas na repertuarze naszego teatru, bawiąc znakomicie publiczność która w obecnych trudnych czasach słusznie domaga się rozrywki, i beztroskiej zabawy.

REPERTUAR

Sobota 13 — „Bohaterowie".
Niedziela 14 — „Pod gwiaździstą banderą"; wieczór „Spódniczka czy toga".
Wtorek 16 — „Matrykuła 33".
Środa 17 bm. — „Cloclo" (premjera).

× **Z PCK. W GRODŹCU.** Dnia 14 bm., tj. dziś o godz. 4 popoł. w lokalu klubu Tow. Grodzieckiego odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków koła PCK. w Grodźcu, z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydjum, sprawozdanie zarządu z działalności koła oraz protokół komisji rewizyjnej, budżet i program prac na 1932 r., wybór zarządu, wybór delegatów na walne zebanie oddziału, wolne wnioski.

× **WYSTAWA OBRAZÓW** artystów-malarzy krakowskich J. Badowera, T. Jelenia, prof. Kahanego i Sz. Müllera w lokalu Stow. kupców przy ul. Kowalskiej 2 w Sosnowcu jest licznie odwiedzana. Wystawa potrwa do 21 bm., dochód przeznaczony na rzecz bezrobocznych.

Gdzie się można zaopatrzyć

W TANIE MASKI GAZOWE.

Komitet okręgowy oraz wszystkie oddziały LOPP. w Zagłębiu posiadają pewien zapas masek gazowych, które można nabywać po 29 zł. wraz z pochłaniaczem i puszką. Jak dziś ogólnie już wiadomo, przyszła wojna będzie przedewszystkiem wojną gazową i dlatego maski gazowe powinny znajdować się w każdym domu, jako konieczny sprzęt zabezpieczający ludność przed skutkami gazów wojennych. Każdy więc powinien skorzystać z nadarzającej się sposobności zwłaszcza, że komitety LOPP. chcąc udostępnić nabycie masek, dają je nawet na raty.

A więc kupujmy maski gazowe!

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** oddział w Sosnowcu w okresie swej organizacji nie posiadał swego własnego lokalu, korzystając z nader uprzejmej ofiarności przewodniczącej komisji organizacyjnej p. Jaguczańskiej, dzięki której mógł być odbywać zebrania ogólne oraz zebrania zarządu oddziału w sali kasyna fabryki Hulczyńskiego. Sekretarka komisji organizacyjnej Z. P. D. p. Mamelokowa poświęciła nawet prywatne swoje mieszkanie na tymczasową siedzibę naszego sekretarjatu i bibljoteki. Nowy zarząd Z. P. D., obejmując swoje czynności, uważa sobie przeto za miły obowiązek złożyć na tem miejscu w imieniu ZPD. serdeczne podziękowanie p. Jaguczańskiej oraz p. Mamelokowej za ich ofiarność, dzięki której oddział w dużej mierze mógł w Sosnowcu powstać i przebrnąć przez pierwsze trudności organizacyjne.

Przystępując do swych czynności normalnych, zarząd ZPD. oddział w Sosnowcu uznał więc za najbardziej pilne i konieczne wyszukanie odpowiedniego lokalu, w którym dalsza działalność Związku mogłaby się należycie skupiać i rozwijać. Cel ten udało się Związkowi osiągnąć dzięki przychylnemu stanowisku zarządu Stowarzyszenia techników, w wyniku czego zarząd może podać do wiadomości wszystkich członkiń, że Związek Pań Domu, poczynając od 1 bm. znalazł dla siebie pomieszczenie w lokalu Stowarzyszenia techników przy ul. Czystej 9. I p. Lokal ten służyć będzie na wszelkie zebrania, na odczyty i pogadanki, a również będzie on siedzibą bibljoteki i sekretarjatu ZPD. Sekretarjat i bibljoteka czynne będą dwa razy w tygodniu, a mianowicie we wtorki i piątki od godz. 15.30 do 18. Przy tej okazji zarząd ZPD. zwraca się z gorącym apelem zarówno do wszystkich swych członkiń, jak i do Pań, które z ZPD. sympatyzują, aby zechciały w dniach i godzinach wyżej wskazanych nawiedzać swą nową siedzibę, zapoznawać się tam z dotychczasowym dorobkiem bibljotecznym Związku, zwracać się tam po wszelkie informacje, zapisywać się do Związku, wpłacać składki, zgłaszać tamże swoje prace konkursowe itp.

Za zarząd Z. P. D. oddział w Sosnowcu: sekretarka **Irena Janotowa**.

Rozgoryczenie
WŚRÓD PACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Wczoraj zamieściliśmy komunikat o stanowisku władz centralnych wobec ewentualnej zniżki uposażeń pracowników samorządowych. Władze, jak wiadomo, stoją na stanowisku obniżenia poborów pracowników samorządowych i zrównanie tych uposażeń z uposażeniami pracowników państwowych. Należy pamiętać, że pracownicy samorządowi nie korzystają, jak pracownicy państwowi, z ulg w lecznictwie, z pomocy lekarskiej i ze zniżek na kolejach. Stąd umotywowane rozgoryczenie i zapowiedź kontrakcji organizacyj zawodowych pracowników komunalnych.

× **ODCZYT GEN. ORLICZ - DRESZERA.** Zarząd Ligi morskie i kolonjalnej, oddział w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż w niedzielę 21 bm. o godzinie 11.45 w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się odczyt, który wygłosi prezes zarządu głównego Ligi gen. Gustaw Orlicz - Dreszer, na temat: „Polonja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, oraz Kanady". Wspomniany odczyt będzie wyświetlany przezroczami. — Wstęp dla starszych zł. 1, dla młodzieży zł. 50 gr. Dochód ze wspomnianego odczytu przeznaczony jest na rzecz funduszu kolonjalnego przy zarządzie głównym Ligi morskiej i kolonjalnej. Fundusz ten ma na celu umożliwienie podjęcia szeregu konkretnych praw w dziedzinie emigracyjno - kolonjalnej, jak p. zawiązanie wymiany gospodarczej z kolonją w Brazylji, współpraca gospodarcza z Francją na terenach kolonjalnych francuskich etc.

× **PAŃSTWOWY FUNDUSZ DROGOWY.** Min. robót publicznych poleca, w razie stwierdzenia przekroczeń ustawy o państwowym funduszu drogowym, bezwzględnie pociągać winnych do odpowiedzialności karnej. Przedewszystkiem należy zwracać baczną uwagę na przestrzeganie przepisów, dotyczących opłat od biletów za przejazd autobusami. Przepisy nakładają na przedsiębiorcę obowiązek wydawania pasażerowi określonego biletu. Podróżnych obowiązuje zakaz zajmowania miejsca w autobusie bez biletu. W razie niestosowania się do tych nakazów i zakazów, należy nakładać na winnych grzywny w myśl ustawy z dn. 7 października 1921 roku o przepisach na drogach publicznych. W razie stwierdzenia wykroczeń, zmierzających do uszczuplenia dochodów funduszu drogowego(jak np. wydawanie pasażerom nieważnych biletów), należy kierować sprawy do sądów karnych.

× **ZNACZKI POCZTOWE NA OŚWIATĘ.** Ogłoszono rozporządzenie p. ministra poczt i telegrafów o przywróceniu obiegu nadzwyczajnych pocztowych znaczków opłaty z napisem „Na oświatę gr. 5". P. minister poczt i telegrafów zarządził, co następuje: Wprowadzone rozporządzeniem poczt i telegrafów z dnia 21 kwietnia 1927 r. o wydaniu nadzwyczajnego nakładu znaczków pocztowych opłaty z napisem „Na oświatę gr. 5" (Dz. U. R. P. nr. 40 poz. 363), nadzwyczajne pocztowe znaczki opłaty z napisem „Na oświatę gr. 5", do czasu wyczerpania całkowitego pierwotnego ich nakładu, będą nadal sprzedawane w urzędach pocztowo - telegraficznych na wyraźne żądanie kupującego. Nikt nie może być zmuszony do kupna znaczków pocztowych wyżej wymienionego nakładu. Znaczki pocztowe, wymienione poprzednio, będą będą dowodem uiszczenia opłaty taryfowej pocztowej w kwocie o 5 groszy niższej od ich ceny nominalnej. Co do sposobu użycia nadwyżki między wartością taryfową a ceną nominalną, mają zastosowanie przepisy rozporządzenia ministra poczt i telegrafów z dnia 21 kwietnia 1927 roku.

× **PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.** W wystosowanym do Izb skarbowych i urzędów skarbowych okólniku, Min. skarbu podaje do wiadomości, że dodatek kryzysowy wynosi 3 proc. podstawy wymiaru państwowego podatku od nieruchomości. Wolne są od kryzysowego dodatku budynki mieszkalne, których czynsz roczny nie przekracza 1000 zł. Wymiar i pobór dodatku winien być uskuteczniony równocześnie z wymiarem i poborem państwowego podatku od nieruchomości. Nakazy płatnicze mają obejmować zarówno sam podatek, jak i dodatek kryzysowy, ale nie w jednej łącznej sumie, lecz odrębnie. Dodatek nie może służyć za podstawę do wymiaru dodatków samorządowych. Nie pobiera się od niego nadzwyczajnego 10 proc. dodatku.

W przemyśle węglowym
po konferencji piątkowej.

Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. piątek odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja przedstawicieli Rady Zjazdu z delegatami związków górniczych, na której przewodniczący konferencji, inspektor Federowicz wysunął propozycję arbitrażu rządowego.

Na propozycję tę nie zgodzili się przedstawiciele C. Z. G. jak również Rada Zjazdu.

Pozostałe związki robotnicze oświadczyły, że udzielą odpowiedzi w poniedziałek, po porozumieniu się ze swymi mocodawcami.

W związku z tem „Praca Polska" urządza dzisiaj na szeregu kopalń zebrania, na których robotnicy wypowiedzą się za zajęciem odpowiedniego stanowiska.

C. Z. G. urządza w tej sprawie kongres delegatów w Dąbrowie.

W dniu wczorajszym na wszystkich kopalniach w Zagłębiu panował spokój. Większość kopalń była nieczynna z powodu t. zw. świętówek, między innemi również kopalnie „Jerzy" i „Modrzejów", które w ub. piątek strajkowały.

Jak się dowiadujemy zarówno Rada Zjazdu jak i związki robotnicze udzielą odpowiedzi inspektorowi pracy co do kwestji arbitrażu najpóźniej we wtorek dnia 16 b.m. do godziny 6 wieczorem.

O podatku od elektryczności.
Czy Magistrat obciąży podatników.

W porządku dziennym zapowiedzianego na nadchodzący czwartek posiedzenia Rady komisarycznej w Sosnowcu znajduje się punkt, dotyczący dodatku samorządowego do podatku państwowego od energji oświetleniowej. Jak wiadomo, od 1 stycznia r.b. obowiązuje 10-procentowy podatek państwowy od zużycia energji. Ustawa przewiduje, że prócz podatku państwowego, może być nałożony również podatek samorządowy w postaci dodatku 25-procentowego. W praktyce wyglądałoby to w ten sposób, że konsument przy cenie prądu w Sosnowcu 60 gr. za kilowat dopłacałby do obowiązującego obecnie 10-proc. podatku państwowego w wysokości 6 gr. jeszcze półtora grosza (25 proc.) dla samorządu, a więc podatek wynosiłby 7 i pół grosza.

Argumentów przeciw nowemu opodatkowaniu już i tak nadmiernie obciążonego podatnika jest dużo. Najpoważniejszy jest ten, że opodatkowanie światła elektrycznego nie przyniesie żadnej korzyści Magistratowi. Już opodatkowanie prądu przez skarb dało ujemne rezultaty odrazu w pierwszym miesiącu istnienia podatku. W styczniu mianowicie konsumcja prądu, dostarczanego przez elektrownię w Sosnowcu, spadła mniejwięcej o 13—14 proc.

Jeżeli chodzi o Sosnowiec, to wytwarza się sytuacja paradoksalna. Otóż należy pamiętać, że samorząd sosnowiecki jest poważnym udziałowcem w elektrowni okręgowej, udział jego bowiem wynosi 11 proc. Korzyści samorządu leżą na linji interesów elektrowni, a więc winien się starać o podniesienie konsumcji. Im większa będzie konsumcja prądu, tem większy zysk Magistratu. Gdyby zarząd miasta uchwalił miejski podatek od elektryczności, to wyglądałoby to tak, jakby Magistrat jedną ręką starał się zapalać światła, a drugą je gasił.

Prócz więc nowej fali rozgoryczenia wśród podatników, prócz uniemożliwienia ludności korzystania z prądu, prócz zmniejszenia konsumcji, prócz widocznej straty materjalnej na dłuższą metę, Magistrat nie będzie miał żadnego innego zysku. Wydaje się przeto wprost niewiarogodne, aby Rada komisaryczna uchwaliła dodatek komunalny do podatku państwowego od elektryczności.

Przed wyborami
do Rady miejskiej w Olkuszu.

Z uwagi na zbliżający się termin składania list z kandydatami do Rady miejskiej (15, 16 i 17 b.m.), skrystalizowały się ugrupowania, które pójdą ze swymi kandydatami do urn wyborczych w dniu 28 b.m.

Zbliżone do siebie duchowo dwa ugrupowania, mianowicie Związek mieszczański i Związek właścicieli nieruchomości, niestety, do porozumienia nie doszły, co oczywiście odbije się na istotnym interesie miasta. Jedno i drugie ugrupowanie idzie osobno. Właściciele nieruchomości w ustępstwach swoich podczas pertraktacji poszli dość daleko, gdyż zgadzali się na 6 swoich kandydatów czołowych (na uzyskanych w ostatnich wyborach 7 radnych), pozostawiając taką samą ilość miejsc Związkowi mieszczańskiemu (na uzyskanych w ostatnich wyborach 5 radnych), — Związek mieszczański domagał się 11 miejsc.

Lista kandydatów Związku właścicieli nieruchomości pod nazwą: **„Chrześcijańska Jedność gospodarcza"** zawiera 8 kandydatów czołowych z następującemi nazwiskami: pp. rejent K. Golański, dyrektor M. Majewski, W. Kipiński, Ign. Szymonek, Jan Stachurski, K. Szczurowski, J. Ryncak i R. Kubiczek.

Związek mieszczański, występujący pod nazwą **„Listy mieszczańskiej"** ustalił 11 kandydatów czołowych z następującemi nazwiskami: pp. H. Kerth, Józef Juszczyk, Fr. Zbieg, Wł. Maliszewski, L. Kluczewski, P. Banyś, St. Januszek, M. Łydka, Z. Karoń, R. Łaskawiec i L. Maderski. Na pierwsze miejsca wysunięty jeszcze zostanie inż. K. Opalski, który wrócił do Olkusza dopiero wczoraj. Kandydatury te wyłonione zostały z wyborów, przeprowadzonych w 8 dzielnicach z pośród 40 osób. Ze składu powyższych 40 osób utworzony został zarząd klubu mieszczańskiego, do którego weszli pp. Juszczyk (prezes), H. Kerth i M. Łydka (zastępcy), Fr. Zbieg (sekretarz i Januszek (skarbnik).

Pozatem utworzona została lista inwalidów i rzemieślników p. n. **„Listy robotniczo-rzemieślniczej"** z czołowymi kandydatami: pp. adwokat dr. Bachtig, E. Górnicki i M. Kaszyca.

B. B. i P. P. S. ustalą kandydatów dzisiaj.

Ogółem wpłynie do głównej komisji wyborczej pięć list polskich i prawdopodobnie tyleż list żydowskich.

Wskutek przyłączenia niektórych dzielnic z gminy Bolesławskiej i Rabsztyńskiej do Olkusza ludność chrześcijańska znacznie się powiększyła tak, że na 24 radnych do przyszłej Rady wejdzie 17 — 18 chrześcijan i 6 — 7 żydów, z tego przypuszczalnie na listy polskie: Związku mieszczańskiego 9 — 10 radnych, właścicieli nieruchomości 4 — 5, B. B. 2—3, PPS. 1 — 2 i robotniczo-rzemieślnicza 0—1 radnych.

Sprzymierzeńcy Chin
W ZAGŁĘBIU.

Zdawałoby się, że ostatnia krwawa wojna i jej skutki żywo jeszcze tkwią w ludzkiej pamięci, gdyż starsze pokolenie przez bezpośredni udział, względnie oglądanie zbliska tej „rozrywki", a młodsze przez czytanie wstrząsających opisów i oglądanie w kinach okropności wojny światowej nabrały chyba przekonania i odrazy do tego rodzaju załatwiania zatargów między poszczególnymi narodami.

Okazuje się jednak, że ludzi, którym „pachnie" wojenka i wszelkie związane z nią przygody nie brak, o czem świadczy choćby fakt, że na wieść o zatargu japońsko - chińskim do Redakcji naszej zaczęli się i to dość licznie zgłaszać młodzi ludzie z zapytaniem o adresy konsulatów chińskiego lub japońskiego i z prośbą o informacje, w jaki sposób najłatwiej możnaby się dostać na teren działań wojennych.

Z prowadzonych z amatorami przygód rozmów okazało się, że kieruje nimi tylko żądza przygód i nadzieja, że podczas zawieruchy wojennej możnaby w taki czy innych sposób dojść do zdobycia tak upragnionego majątku, albo też znaleźć w dzisiejszych ciężkich czasach kawałek chleba.

× **ZMIANY W ORGANIZACJI LOTERJI PAŃSTWOWEJ.** Dyrekcja loterji projektuje w najbliższym czasie poważne zmiany w układzie tabeli wygranych. Mianowicie, w tabeli najbliższej, tj. 25 loterji przeprowadzone będzie dość daleko idące rozproszkowanie większych wygranych. W pierwszej klasie na miejsce jednej premji 100.000 zł. wprowadzona będzie premja 60.000 zł., oraz 40 premij mniejszych po 1000 zł. W piątej klasie na miejsce dotychczasowych pięciu premij w granicach od 75.000 do 175.000 zł. wprowadzonych będzie 50 premij po 10.000 zł. Według opinji kolektorów, zmiany te idą po linji życzeń szerokiej publiczności, która woli mieć dużo szans na średnie wygrane, niż drobną ilość szans na wielkie wygrane. Dodać trzeba, że możliwość wygrania miljona złotych zostanie nadal utrzymana.

× **Z KOŁA RODZINY WOJSKOWEJ W BĘDZINIE.** Będzińskie Koło przy nader czynnym zarządzie pod przewodnictwem p. pułk. Rarogiewiczowej przystąpiło do intensywnej pracy, która w każdej dziedzinie zakreślonego planu wydaje owocne rezultaty. Współpracę swą ofiarowują Kołu również oficerowie 23 pap., czego dowodem był bardzo piękny odczyt o powstaniu listopadowem, wygłoszony przez mjr. dypl. Jaklewicza. Święty Mikołaj dla milusińskich, urządzony w salonach kasyna garnizonowego obdarzał rozbawioną dziatwę słodyczami oraz milem przedstawieniem, urządzonem przez dziatwę ze szkoły im. Promyka pod kierownictwem pp. Rubaszewskiej i Śliwińskiej. W karnawale urządzono zabawę, oraz śledzia w świetlicy żołnierskiej, gdzie rodziny członkiń oraz zaproszeni goście w przemiłej atmosferze przepędzili wieczór przy dźwiękach orkiestry pułkowej, a bufet i liczne niespodzianki dały dochód, z którego część wypłacono na rzecz bezrobocych Będzina. Pozatem w akcji pomocy dla bezroboczych większa część członkiń Koła bierze udział, dożywiając u siebie w domu biedne dzieci ze szkoły. Najważniejszą zdobyczą w tym okresie pracy dla dobra Rodziny Wojskowej jest lampa kwarcowa do zbiorowego naświetlania, którą Koło nabyło, by dziatwie swej zapewnić zdrowie i czerstwy wygląd.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu od 8 do 13 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 2.208 sztuk trzody chlewnej, 173 sztuk bydła i 53 sztuk cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 0.73 do 1.15. Tendencja spokojna.

Troska władz...
...O FARTUSZKI.

W numerze 22 „Monitora Polskiego" z dnia 28 stycznia rb., stronica 1, dział: „Zarządzenia Władz Naczelnych", czytelnik znajdzie następujące przepisy, regulujące w sposób szczegółowy i wyczerpujący sprawę... fartuchów dla dojarek na terenie województw: Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, z wyłączeniem powiatów: Tarnobrzeg, Kolbuszowa, Nisko, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Brzozów, Jarosław, Sanok, Strzyżów i Krosno.

„Dojarki, tj. te, które będą doiły krowy przez 6 miesięcy bez przerwy, otrzymają po 10 zł. miesięcznie, inne dojarki, wykonywujące tę pracę najmniej przez 1 miesiąc, otrzymają po 8 zł. miesięcznie. Prócz powyższego wynagrodzenia otrzymują dojarki bezpłatnie fartuch do dojenia lub 6 zł. rocznie na zakupno tegoż. Fartuch ten pozostaje własnością pracodawcy. W razie zgubienia lub zniszczenia fartucha poza pracą przy dojeniu, pracodawca ma prawo odkupić fartuch na koszt dojarki".

× **STARANIEM HARCERSTWA W STRZEMIESZYCACH** odbył się w dniu 9 bm. w izbie harcerskiej wieczorek z okazji pożegnania karnawału. Na program złożyły się: śpiewy, gry, zabawy, popisy, gawędy przy pączkach i herbatce itp. Całość wypadła bardzo udatnie. Wieczorek wśród ogólnego zadowolenia zakończono wspólnem pożegnaniem ilustrowanem pieśnią „Idzie noc" i kołem harcerskiem.

× **ZEBRANIE ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO**, które utrzymuje gimnazjum w Sosnowcu, odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem dra Rydera. Sprawozdanie zarządu przedstawił prezes St. Wolff. Przyjęto je, wyrażając podziękowanie prezesowi i dyrektorowi gimn. Kaczkowskiemu. Obszerne sprawozdanie z działalności gimnazjum przedstawił dyr. Kaczkowski, przedstawiając rozwój szkoły z chwilą dobudowania skrzydła budynku szkolnego, a to dzięki otwarciu klasy wstępnej i pierwszej, których przedtem nie było z powodu braku pomieszczenia i dzięki uruchomieniu pracowni przyrodniczej, fizyko-chemicznej i robót ręcznych. O poziomie naukowym gimnazjum — zdaniem dyr. Kaczkowskiego — świadczy 100-procentowa matura i nadanie szkole pełnych praw. Finansowo rok szkolny zamknięto bez deficytu pomimo zobowiązań z tytułu spłat zaciągniętych pożyczek i znacznych zakupów z działu inwentarza i pomocy naukowych, które to działy wzrosły o 658 pozycyj, na ogólną sumę 7687 zł. 53 gr., w bież. zaś roku szkolnym 79 pozycyj za 1118 zł. Bibljoteka szkolna powiększyła się o 126 dzieł. Czytelnia uczniowska liczy 17 czasopism i nauczycielska 9. Bieżący rok szkolny zaznaczył się większą frekwencją uczniowską, która podniosła się z 213 uczniów na 252. Żeby dać możność kształcenia się nawet najmniej zamożnym szkoła udziela znacznych ulg w opłacie szkolnej, które wyniosą w bież. roku szkolnym 32.600 zł., 6 uczniów kształci się bezpłatnie. Po wyrażeniu podziękowania dyr. Kaczkowskiemu zebranie zatwierdziło nowy statutu i dokonało wyborów. Do zarządu weszli pp.: St. Wolff, ks. Rubik, P. Fusiarski, L. Piątkowski, dr. Ryder, B. Ostrowski, Al. Żołędowski, dyr. T. Urbankowski i inż. Malczewski, zastępcy: R. Hertes, Kisiel-Dorohinicki i Szymański, do komisji rewizyjnej: J. Buła, T. Wiencierz i Płaścik.

× **Z T-WA KULT.-OŚWIAT. „ŚWIT" W SOSNOWCU.** Zarząd T-wa podaje do wiadomości członków, że w sobotę 27 bm. o godz. 19 w pierwszym, a o godz. 19,30 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych odbędzie się roczne walne zebranie członków w lokalu przy ul. Marjackiej 1 w Sosnowcu. Ze względu na ważność spraw, jak: sprawozdanie ustępujących władz, oraz wybór nowego zarządu, sprawa uroczystego obchodu rocznicy 15-lecia T-wa, przypadającej w bieżącym roku, udział wszystkich członków konieczny.

Bohaterstwo psa na posterunku.
Najwierniejszy stróż domu.

Niezwykły i wzruszający wypadek zdarzył się w tych dniach na terenie posesji, zajmowanej przez biuro główne Towarzystwa Sosnowieckiego w Sosnowcu przy ul. Trzeciego Maja.

Zabudowań Towarzystwa i ogrodu pilnuje po całych nocach dozorca, który ma do pomocy psa. W tych dniach sprowadzono na próbę psa wilczura, który towarzyszył dozorcy w czasie jednej z ostatnich bardzo mroźnych nocy. Dozorca rozkazał psu pilnować komórek, wskazując mu miejsce, z którego wilczur miał się nie ruszać, poczem udał się w inną stronę ogrodu, a pies został przy komórkach. Człowiek potem, chcąc wypróbować psa, udał, że zapomniał o nim, a zwierzę dalej trwało na posterunku przez całą noc do samego rana na 20-stopniowym mrozie.

Rano, gy urzędnicy biura głównego szli do zajęcia, zobaczyli wilczura, ciągle jeszcze siedzącego przy komórkach. Dozorca, który mu tam kazał stać na posterunku, został już zmieniony przez swego kolegę, a pies ani drgnął i nie pozwolił się ruszyć. Częstowano go kiełbasą, proszono, aby zszedł do ciepłej budy, pies nie pozwolił się ruszyć, jeno warczał i szczerzył zęby. Wstać sam nie mógł, bo mu ogon i łapy przymarzły od ziemi.

Nie było innej rady, jeno musiano wezwać nocnego dozorcę, aby kazał psu zejść z posterunku, bo według psiej logiki tylko ten miał do tego prawo, kto psu wydał rozkaz stania na wskazanem miejscu. Rzeczywiście wilczur posłuchał nocnego odzorcy i pozwolił się przeprowadzić do ciepłej budy. Natychmiast zabrano się do ratowania poczciwego, mądrego psiska, które ciężko zaniemogło.

Całe to zajście wywołało żywe poruszenie wśród urzędników biura głównego, którzy szeroko komentowali bohaterstwo psa.

LADIS — KIEPURA
Brat mistrza Kiepury na występie we Lwowie.

Czytamy w „Kurjerze Lwowskim":

Zapełniona po brzegi wyborową publicznością sala teatralna, oto główny efekt gościnnego występu p. Władysława Ladisa. Rzecz jasna, że śpiewak nie jako Ladis (pseudonim), ale jako brat Kiepury był tą siłą atrakcyjną, magnetyczną. Na ucho podawane i rozsiewane wieści o fenomenalnych walorach głosowych śpiewaka, kształcącego się w cichości, wzbudziły łatwo zrozumiałe zaciekawienie — spodziewano się nie bylejakiej sensacji artystycznej, oczekiwano objawienia w guście „króla tenorów". Niestety, nadzieje te nie ziściły się w zupełności, gdyż p. Ladis mimo że jest bratem Jana Kiepury, artysty naprawdę wielkiej miary, sam nie rozporządza przynajmniej narazie ani odpowiedniem wyszkoleniem ani też tak cennym materjałem głosowym, który mógłby go predystynować na śpiewaka wielkiego stylu.

W tej chwili wnosi p. Ladis na scenę jedynie dużo młodzieńczego temperamentu, dużo dobrej woli i sporo ambicji. Niewątpliwie, że początkujący śpiewak operowy ma do zwalczenia szereg przeciwności, musi opanować przedewszystkiem nieodłączną tremę, co znów wymaga znacznej rutyny, której p. Ladis, rzecz naturalna, jeszcze posiadać nie może. Wiele tedy usterek i niedociągnięć, szczególnie w kreacji aktorskiej należy młodemu śpiewakowi wybaczyć. Wokalnie bardzo nierówny, nieopanowany — głos o słabym dźwięku, niedużej nośności — niezupełnie jeszcze wydobyty, niedostatecznie wyszkolony i postawiony. Najlepiej stosunkowo zaśpiewał p. Ladis znaną piosenkę „Kobieta zmienną jest...", którą też powtarzał. Publiczność momentalnie zorjentowała się co do obecnej wartości śpiewaka, przyjmując go nagół bez zapału, pobłażliwie.

Ujęcie sprawców
morderstwa śp. Piechowicza.

Dzięki energicznej akcji olkuskiej policji, kierowanej przez p. komisarza Hajna, sprawcy morderstwa na osobie, ś. p. Ignacego Piechowicza (lat 41 nie 33) zostali ujęci.

Sprawców jest trzech, znanych złodziei i awanturników z okolicy Olkusza.

Przyznali się oni do winy, wyjaśniając, że zamierzali obrabować wędliniarnię p. Mielczarka.

Nazwisk jeszcze dziś podać nie możemy dla dobra dalszego śledztwa.

Sekcja sądowo-lekarska wykazała, że s. p. Piechowicz otrzymał trzy postrzały rewolwerowe, których jeden naruszył serce i był śmiertelny.

Pogrzeb tragicznie zmarłego odbędzie się dzisiaj o godz. 4 popołudniu na starym cmentarzu.

Leśne kombinacje
St. Kubiczka ze Strzemieszyc.

Onegdaj Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 21-letniego Stanisława Kubiczka (Strzemieszyce, ul. Szosowa), oskarżonego o defraudację na szkodę komunalnych lasów w Sławkowie.

Kubiczek od lutego 1928 r. do maja 1929 r. pracował w nadleśnictwie w Sławkowie. Do jego obowiązków należała sprzedaż drzewa i prowadzenie ksiąg.

Sprzedaż drzewa odbywała się w ten sposób, że Kubiczek wypisywał kwity z oznaczeniem numerów przez kalkę w trzech egzemplarzach. Kwit kolorowy zostawał w aktach, drugi biały był dla gajowych, bez którego nie wolno było wydawać drzewa, trzeci dla kupującego.

Los posłużył Kubiczkowi do popełnienia przestępstwa. Kwitarjusze z asygnatami omyłkowo posiadały zamiast jednej kartki kolorowej i 2 białych, 3 białe kartki i jedną kolorową. Kubiczek zbędny egzemplarz wyrywał i wystawiał fikcyjne asygnaty na sprzedaż drzewa i nigdzie nie księgował; w ten sposób przywłaszczył sobie 2606 zł.

Sąd po zbadaniu trzydziestu kilku świadków, wysłuchaniu opinji biegłych i obejrzeniu dowodów rzeczowych wydał wyrok skazujący Kubiczka na 1 rok więzienia.

Ograniczenie w kursowaniu
WAGONÓW SYPIALNYCH.

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje: Z powodu niedostatecznego zaludnienia odwołuje się z dniem 15 lutego rb. kurs wagonu sypialnego I—II klasy między Warszawą a Poznaniem w pociągu nr. 1317 Warszawa Gł. odj. godz. 23.25 Poznań przyj. godz. 6.58 i z powrotem w pociągach nr. 1318-416 Poznań odj. 22.20 Warszawa Gł. przyj. 7.12. Kurs wagonu sypialnego III klasy między Krakowem a Lwowem w pociągu nr. 29 Kraków odj. 0.15 Lwów przyj. 9.10 i z powrotem w pociągu nr. 30 Lwów odj. 0.45 Kraków przyj. 9.20, oraz kurs wagonu restauracyjnego również między Krakowem a Lwowem w pociągu nr. 409 Kraków odj. 7.10 Lwów przyj. 12.55 i z powrotem w pociągu nr. 410 Lwów odj. 16.50 Kraków przyj. 22.43.

Pozatem z tych samych przyczyn ogranicza się również z dniem 15 lutego kurs wagonu sypialnego między Warszawą Gł. a Zdołbunowem w pociągu nr. 905 Warszawa Gł. odj. 22.45 Zdołbunów przyj. 7.15 i z powrotem w pociągu nr. 906 Zdołbunów odj. 21.45 Warszawa Gł. przyj. 6.40 do trzech dni w tygodniu. Wagon ten odchodził będzie z Warszawy Gl. w poniedziałki, środy i soboty, a ze Zdołbunowa we wtorki, czwartki i niedziele.

× **CIEKAWE ZJAWISKO.** Na terenie Zagłębia stwierdzono ciekawe zjawisko. Mianowicie, mimo wzrastającej biedy i gorszego odżywiania się ludności biednej, stan zdrowotny nie tylko nie uległ pogorszeniu, lecz jakby się poprawił, gdyż w ambulatorjach i przychodniach zmniejszyła się ilość chorych. Stwierdzono także zmniejszenie się śmiertelności i w związku z tem byłoby rzeczą ciekawą wyjaśnienie przez lekarzy wspomnianego zjawiska.

× **SPADEK CEN NIERUCHOMOŚCI.** W związku z kryzysem ekonomicznym i brakiem popytu, znacznie spadły ceny domów i placów. Wogóle w tej dziedzinie panuje zupełny zastój i dziś przeprowadzane są tylko t. zw. okazyjne sprzedaże, tj. kupno-sprzedaż ładnego domu lub placu za psie pieniądze, natomiast normalne trazakcje są zjawiskiem bardzo rzadkiem.

× **ZLIKWIDOWANIE STRAJKU.** Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze w ub. piątek zastrajkowali robotnicy huty „Katarzyna" z powodu niewypłacania im zaległych zarobków. Po uzyskaniu zapewnienia, że zaległości zostaną wypłacone w najbliższych dniach, robotnicy przystąpili do pracy. Wczoraj huta pracowała normalnie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny — 2, płonica — 7, błonica — 1. odra — 2, krztusiec — 6, gruźlica płuc — 5 (4 zgony), jaglica — 2. W okresie tym odkażono 6 mieszkań.

× **ZA ZABICIE PSA.** Sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał sprawę niejakiego Stefana Kowalczyka z Niwki, który, będąc podchmielony, bez żadnego powodu zastrzelił psa p. Fr. S. z Dańdówki. Kowalczyk skazany został na 7 dni aresztu i zapłacenie kosztów sądowych. W związku z tem Kowalczykowi grozi utrata prawa do posiadania broni oraz proces o odszkodowanie za zastrzelonego psa.

Fuzja Zakładów „SKODY" i „OŚWIĘCIM - PRAGA"

Dwie najpoważniejsze czesko - polskie fabryki maszyn i samochodów Zakłady „SKODY" i „OŚWIĘCIM-PRAGA" (Czeskomorawska-Kolben-Danek) zatrudniająca w Czechach i Polsce ok. 40.000 robotników z dniem 1 stycznia r.b. się zjednoczyły, tworząc potężny światowy koncern samochodowy pod firmą „OŚWIĘCIM - PRAGA - SKODA-AUTO" Sp. Akc. Połączenie to wpłynie niewątpliwie na jakość produkcji, na ceny samochodów obydwóch marek i na rozszerzenie sieci stacji obsługi. Naczelnym dyrektorem nowego koncernu w Polsce został Inż. W. Sikorski dotychczasowy dyrektor Polskiego Towarzystwa Zakładów Skody, w Warszawie. Kierownikiem składu fabrycznego i biura sprzedaży samochodów „Skoda" i „Oświęcim - Praga", na województwo Kieleckie, oraz dyrektorem nowobudującej się stacji obsługi i warsztatów w Sosnowcu mianowany został Inż. Moszkowski, dotychczasowy zastępca fabryki „Oświęcim-Praga".

Zjednoczone fabryki „OŚWIĘCIM - PRAGA - SKODA - AUTO" wypuściły na rok 1932 nowe udoskonalone i ekonomiczne typy samochodów osobowych, ciężarowych, benzynowych i ropnych oraz autobusy i specjalne wozy pożarnicze na podwoziach zastosowanych do tutejszych warunków terenowych.

W poszczególnych województwach organizuje się szereg składów fabrycznych zaopatrzonych w części zamienne i stacje obsługi.

Wkrótce uruchomione zostaną w Oświęcimiu i w Warszawie wielkie montownie samochodowe i motocyklowe, gdzie znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników Polaków i tym sposobem samochody będą w całości wyprodukowane w kraju i po cenach znacznie zniżonych. 1124

Zasiłki dla robotników
POWRACAJĄCYCH Z ZAGRANICY.

W związku ze wzrastającem zagranicą bezrobociem, w wyniku którego wielu robotników polskich powraca do kraju, Urząd emigracyjny komunikuje, że zwolnieni z pracy robotnicy powinni przed wyjazdem zaopatrzyć się w świadectwa pracy. Świadectwa te zawierać muszą następujące dane: nazwę zakładu pracy i określenie charakteru przedsiębiorstwa; nazwę miejscowości, w której znajduje się zakład pracy; datę wystawienia świadectwa; imię i nazwisko robotnika zwolnionego z pracy; datę przyjęcia i zwolnienia z pracy; wysokość otrzymywanego zarobku; podpis pracodawcy; wskazanie ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych przez dane przedsiębiorstwo w okresie, gdy pracował w niem zwolniony z pracy robotnik.

Świadectwa te, zalegalizowane przez władze administracyjne zagraniczne, bądź też przez właściwy konsulat Rzeczypospolitej Polskiej, dadzą reemigrantowi podstawę do ubiegania się o zasiłki z Funduszu bezrobocia w terminie nie później, niż w ciągu dwóch miesięcy po rozwiązaniu ostatniej umowy najmu pracy zagranicą.

× DROBNY POŻAR. Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w mieszkaniu Edwarda Czajki, znajdującem się w domu fabryki kabli przy ul. Sieleckiej w Będzinie. Od nadmiernie nagrzanego pieca zapaliła się ściana drewniana. Ogień został ugaszony wciągu 10 minut przez przybyłą na miejsce straż ogniową. Straty nieznaczne.

× POD KOŁAMI SAMOCHODU. Samochód osobowy jadący szosą na przestrzeni pomiędzy Szopenicami a Mysłowicami najechał na 45-letniego woźnicę Brelińskiego Piotra z Modrzejowa, który doznał poważnego okaleczenia głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Mysłowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, gdyż mimo sygnału ostrzegawczego chciał przebiec przez jezdnię i wpadł pod nadjeżdżający samochód.

× CZYJE POWROZY? W wydziale śledczym znajduje się worek nowych powrozów i kilkanaście wiader, pochodzących z kradzieży. Wspomniane przedmioty można odebrać po udowodnieniu prawa własności.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Policja śląska aresztowała 25-letniego Stanisława Kapuścińskiego z Będzina (Podzamcze), który dokonał dwóch włamań do mieszkań w Katowicach. Aresztowanego przekazano władzom sądowym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

B. w Sosnowcu: Wiersz „W mroźny dzień" banalny w treści i forma słaba. Nie wydrukujemy.



DZIECI NA NARTACH NA TLE ALP.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ściąganie zaległości podatkowych.
ULGI MAJĄ BYĆ UDZIELANE „WEDŁUG UZNANIA" MINISTRA.

W najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie podatków zaległych oraz ustalania ulgowych terminów płatności podatków bieżących.

Ustawa ta daje w zakresie ulg podatkowych odpowiednie pełnomocnictwa ministrowi skarbu, który stosować będzie te ulgi **według swego uznania**. Pełnomocnictwa przewidziane w ustawie dotyczyć będą przedewszystkiem zaległości podatkowych, przyczem za zaległe będą uznane najprawdopodobniej podatki, których termin płatności przypada do 1 października 1931 r.; czyli będzie to termin stosunkowo bardzo bliski.

Wszystkie płatności podatków do tego terminu uznane będą za zaległe, a wszystkie płatności od tego terminu uznawane będą za bieżące.

Obowiązywać przytem ma zasada, że wszelkie bieżące podatki mają być płacone, a więc wszelkie sumy wnoszone przez płatników, zaliczane będą na bieżące podatki, a nie tak jak to było dotychczas, na zaległości.

Ulgi w opłacie zaległości podatków stosowane będą tylko do tych płatników, którzy wnosić będą podatki bieżące.

Podobnie załatwiona będzie sprawa ściągania zaległych składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Tu decydującym terminem o zaległościach i bieżących składkach będzie prawdopodobnie dzień 1 stycznia r.b.

Udzielanie ulg „według uznania" jest zgodne ze stosowaną praktyką t. zw. „luzów". O ile przy ściąganiu zaległości będą również stosowane „luzy", to ulgi w rezultacie mogą przypaść tylko uprzywilejowanym.

Kronika gospodarcza.

PASZPORTY ZAGRANICZNE NIE PODROŻEJĄ. W związku z pogłoskami o projektowanem rzekomo podwyższeniu opłat za paszporty zagraniczne zarówno jednorazowe, jak i wielokrotne, dowiadujemy się ze źródeł oficjalnych, że pogłoski te są bezpodstawne i żadne podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne nie jest przez władze zamierzone.

RUCH STATKÓW I OBROTY TOWAROWE W PORCIE GDAŃSKIM. W ciągu miesiąca stycznia r.b. zawinęło do portu gdańskiego 336 okrętów o ogólnej pojemności 266.161 ton. W tym samym okresie czasu wyszło z portu 333 okrętów o pojemności 265.987 tonn. Na 18 bander reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje czwarte miejsce za Szwecją, Danją i Niemcami, wyprzedzając Norwegję, Grecję, Łotwę, Finlandję, Francję, Anglję i szereg innych państw. Według danych tymczasowych, obroty towarowe w porcie gdańskim w ciągu stycznia wyrażały się liczbą 508.148 tonn, z czego na eksport przypada 492.211 tonn, na import zaś 15.937 tonn. W eksporcie pierwsze miejsce zajmuję, jak zazwyczaj węgiel 411.496 tonn, dalej drzewo — 44.188 tonn, zboże — 17.075 tonn, oleje mineralne — 4.122 t. i towary różnorodne — 15.220 t. W ciągu miesiąca przyjechało do portu 133 pasażerów, wyjechało zaś — 20.

TRANSPORTY EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych wyjeżdża z Warszawy w dniu 29 b.m. Z Gdyni emigranci odpłyną do New Jorku na pokładzie statku „Kościuszko" w dniu 4 marca b.r. Następny transport emigrantów ze Stanów Zjednoczonych odjedzie z Gdyni dopiero w dniu 7 kwietnia, zatem emigranci, którym w międzyczasie upływa termin ważności wiz, powinni starać się wyjechać najbliższym transportem.

PRZECIWKO KONCESJI DLA ŁÓDZKICH KOLEJEK PODJAZDOWYCH. Towarzystwo elektrycznych kolei dojazdowych Łodzi wystąpiło do Ministerstwa robót publicznych o przedłużenie wydanej w r. 1907 koncesji na linję pomiędzy Łodzią a Zgierzem, Pabjanicami, Aleksandrowem i Konstantynowem, która to koncesja wygasa w r. 1949. Magistrat m. Łodzi przeciwstawił się nadaniu nowej koncesji temu towarzystwu, a stanowisko to zajęła również specjalna komisja, z udziałem delegatów Ministerstwa. Obecnie Ministerstwo robót publicznych zawiadomiło magistrat m. Łodzi, że stanowisko miasta pokrywa się z jego stanowiskiem w tej sprawie. Przedłużenie bowiem koncesji przedłużałoby stan obecny, sprzeczny z interesami ludności, zamieszkującej przedmieścia, a więc przeważnie ludności niezamożnej, która chcąc dostać się do śródmieścia, zmuszona byłaby i nadal korzystać z tramwajów miejskich oraz z kolei dojazdowych, co połączone jest z większemi wydatkami i ze stratą czasu.

WSTRZYMANIE PRODUKCJI TERPENTYNY. Utworzony niedawno Związek terpentynowy postanowił wstrzymać produkcję na okres sześciu tygodni, począwszy od 15 b.m. Tego dnia zawiesi produkcję około 300 pieców i retort, należących do 120 przedsiębiorstw. Nastąpiło to wskutek przewyżki produkcji nad popytem.

DALSZA OBNIŻKA CEN MIEDZI. Pod wpływem dużego spadku cen miedzi w wolnym handlu, kartel międzynarodowy zdecydował się na dalszą obniżkę cen. Obniżka przeprowadzona została w ten sposób, że utrzymano oficjalnie cenę 6 i siedem ósmych centa, natomiast hutom zezwolono na sprzedaż ograniczonych ilości (do 2.500 t.) po 6 i trzy ósme, a od 11.II r.b. po 6 i jedna ósma centa za funt angielski cif Hamburg, Rotterdam i Hawr.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 13.2.

AKCJE: Bank Polski 100.50, Parowozy 10.00.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 3 proc. poż. budowlana 32.00, 4 proc. poż. inwestycyjna zw. 87.00, 4 proc. poż inwest. seryjna 94.25—95.00, 5 proc. poż. konwersyjna 40.25, 6 proc. poż. dolarowa 59.00, 4 proc. poż. dolarowa 45.50, 7 proc. poż. stabil. 55.25—57.75—55.90, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 41.50.

DEWIZY: Gdańsk 173.75, Holandja 360.60, Londyn 30.69—30.65, Nowy Jork 8.91, Nowy Jork kabel 8.915, Paryż 35.15, Praga 26.41, Szwajcarja 174.15, Włochy 46.40. Marka niem. nieoficjal. 212.00, dolar pryw. 8.89,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto cena orjent. 22.75—23.25, Pszenica cena orjent. 24.00—24.50, Jęczmień przemiałowy 19.25—20.25, Jęczmień browarowy 23.24.00, Owies 19.50—20.00, Mąka żytnia 33.50—36.50, Mąka pszenna 36.50—38.50. Restza notowań bez zmiany.

Kronika Zawiercia.

Aresztowanie
KIEROWNICZKI MOPRU.

W styczniu rb. w czasie świąt komunistycznych „trzech L" przeprowadzono m. in. rewizję w mieszkaniu Berka Zaksa (Apteczna 1), u którego znaleziono w książce jego córki kompromitujący list, pisany do Estery Zaks w Będzinie. Autorka listu Estera Zylbersztajnówna poruszała cały szereg spraw, tyczących osadzonych w więzieniu za antypaństwową działalność żydów. Na podstawie znalezionego listu stwierdzone zostało, że Zylbersztajnówna utrzymuje łączność z aresztowanymi komunistami i jest kierowniczką Mopru. Nim do mieszkania Zylbersztajnówny przybyła policja, zdołała ona zbiec. Pięciotygodniowe ukrywanie się przed policją i brak środków do życia, zmusiły ją do wyjścia z kryjówki. W dniu 12 bm. Zylbersztajnówna zgłosiła się do pow. komendy policji w Zawierciu, oddając się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

× ZATWIERDZENIE STATUTU EMERYTALNEGO. Onegdaj nadszedł do tutejszego magistratu statutu emerytalny pracowników miejskich, który nareszcie zatwierdziły władze wojewódzkie. Zaznaczyć należy, że sprawa statutu emerytalnego pracowników miejskich ciągnęła się od 4 lat.

× ZAMKNIĘCIE SZKALRNI. W tych dniach dyrekcja fabryki szka wywiesiła ogłoszenie, zawiadomiające wszystkich pracowników szklarni, że z powodu braku obstalunków w kraju i ze względu na wysokie ceny na eksport, z dniem 27 lutego fabryka zostanie zamknięta. Zaznaczyć należy, że w dniu 3 bm. do tutejszego inspektora pracy wniosła dyrekcja szklarni cennik do zatwierdzenia, mocą którego obniża się dotychczasowe zarobki niektórych grup robotniczych o 30 proc, zwłaszcza na towary eksportowe. Wniesionego cennika inspektor pracy nie zatwierdził. Mimo to prawdopodobnie niektórzy pracownicy na propozycję tę zgodzili się. Zaznaczyć należy, że ze względu na charakter pracy i na warunki, w jakich pracują hutnicy i szlifierze na tak wysoką obniżkę w żaden sposób zgodzić się nie mogą, tembardziej, że w roku ubiegłym w fabryce tej robotnicy ze względu na ciężkie położenie fabryki zgodzili się już na obniżenie o pewien procent zarobków i świadczeń.

× KRWAWE PORACHUNKI KOLEŻEŃSKIE. Onegdaj na rampie kolejowej doszło do krwawych porachunków koleżeńskich między Miąskiem Pawłem (Krakowska 17), Jaworskim Mieczysławem i Ziają Feliksem. W czasie kłótni Miąsko i Jaworski natarli na Ziaję bagnetem, siekierą i rewolwerem. Napadnięty Ziaja począł uciekać w stronę przejazdu, broniąc się przed razami napastników liną drucianą. W pewnej chwili zawadził o druty od semafora i runął na ziemię. Skorzystali z tego napastnicy i jeden z nich pchnął leżącego Ziaję bagnetem w lewe udo i w przegób lewej ręki, przebijając ścięgna. Rannego przewieziono na opatrunek do ambulatorjum Kasy chorych, skąd po opatrzeniu mu ran przewieziono go do szpitala Kasy chorych.

× ZNACZNA KRADZIEŻ. Sułkowskiemu Szmulowi (Marszałkowska 19) skradziono z zamkniętego mieszkania, za pomocą włamania przez okno, garderobę męską wartości 370 zł.

ZE SPORTU.

Porażka Polski
W LAKE PLACID.

Punktacja w Lake Placid po ostatnich konkurencjach przedstawia się następująco: USA 78 pkt., Norwegja 43, Kanada 36, Szwecja 24, Austrja 15, Finlandja 10, Szwajcarja 5, Niemcy 4, Rumunja 3, Belgja, Czechy i Włochy po 1.

W turnieju hokejowym tabela jest następująca:

Kanada	5	30: 2	10: 0 pkt.
U. S. A.	5	23: 5	8: 2 pkt.
Niemcy	5	2:30	2: 8 pkt.
Polska	5	2:30	0:10 pkt.

W SZKOLE.

— Jaka zdolność jest obecnie najbardziej ceniona?

— Zdolność płatnicza, panie profesorze.

Kronika Olkuska.

Kino Domu robotniczego wyświetla dziś sensacyjny film egzotyczny: IX.25. PRZYGODY JEDNEJ NOCY.

× REKOLEKCJE W OJCOWIE. Pod protektoratem gen. sekretarza kieleckiego Związku młodzieży polskiej ks. Połoski Stowarzyszenie w Ojcowie (willa Goplana) urządza 2 serje rekolekcyj: dla druhen w dniach od 13 do 17 bm. i dla druhów w dniach od 20 do 24 bm. Przyjazd do Ojcowa w dniu rozpoczęcia rekolekcyj do godz. 4 popoł. Przyjazd z Olkusza autobusem. Koszta rekolekcyj z utrzymaniem i mieszkaniem wyniosą zł. 6. Uczestnicy rekolekcyj winni przywieźć z sobą notes, ołówek, ręcznik i mydło.

× SKŁAD ZARZĄDU PZZPP. i H. Na onegdajszem zebraniu członków zarządu olkuskiego oddziału PZZPP i H. dokonano podziału pracy w Związku, jak następuje: prezes p. W. Piotrowski, wiceprezes p. St. Kotowicz, sekretarze: pp. K. Zdrzalik i J. Wrona (ponownie), skarbnik p. J. Chodorowska (ponownie).

× POŻAR. W dniu 11 bm. powstał pożar w domu Błażeja Fujary w Braciejówce, gm. Jangrot. Pastwą ognia padł dom mieszkalny.

Z całej Polski.

PROWOKACYJNE NABOŻEŃSTWO ZA SZPIEGA.

W piątek przedpołudniem odprawione zostało w katedrze św Jura (!) we Lwowie nabożeństwo żałobne za duszę Olgi Besarabowej, znakomitej organizatorki szajki szpiegowskiej na szkodę państwa polskiego, zmarłej śmiercią samobójczą w aresztach policyjnych. W związku z uroczystem świętem grecko - katolickiem zjawiła się na nabożeństwie pokaźna liczba młodzieży szkolnej(?!).

Po nabożeństwie rozrzucono wśród publiczności ulotki o treści antypaństwowej, podpisane przez organizację ukraińskich nacjonalistów. W związku z tem aresztowała policja trzech osobników. Dochodzenia w toku.

CZY PYJAMA JEST STROJEM NIEMORALNYM?

Problem ten rozstrzygał warszawski sąd grodzki przy ul. Złotej z racji skargi pani M., starszej damy, matki dorosłego syna, która wystąpiła o eksmisję sublokatorki swej panny Elżbiety N., askarżając ją, iż zamierza „uwieść jej syna przy pomocy niemoralnych strojów"... Na przewodzie sądowym, w czasie którego przesłuchano klasycznego świadka, służącą powódki, p. Scholastykę Wypych, sąd stwierdził, że oskarżona pna N. ukazywała się czasem w przedpokoju w... różowej pyjamie, co tak bardzo gorszyło właścicielkę mieszkania. Naj kapitalniejszym epizodem rozprawy było pojawienie się „zagrożonego w moralności" syna, który jest człowiekiem — 45-letnim, posiadającym sporą łysinkę, świadczącą o pewnem doświadczeniu życiowem... Sąd utrzymując przez cały czas rozprawy najwyższą powagę, mimo komicznych zeznań, wydał wyrok orzekający, że pyjama w nowoczesnem pojęciu toalety nie jest strojem budzącym zgorszenie, wobec czego żądanie pani M. o eksmisję panny N. oddalił.

Epilog ponurej zbrodni
przed sądem doraźnym.

Przed sądem doraźnym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciw niejakiemu Hieronimowi Chmielewskiemu, lat 26. Oskarżony w dniu 23 stycznia b.r. (godz. 10 wiecz.) w Jabłonnie zarąbał siekierą służącą, 16-letnią Marjannę Walendziakównę, oraz usiłował w ten sam sposób zamordować swą żonę, 22-letnią Stanisławę, zadając jej siekierą dwa ciosy w twarz (rozcięcie policzka, warg i ucięcie większej części nosa).

Chmielewski, robotnik, od trzech lat po ślubie podejrzewał swą żonę o zdradę, wskutek czego w domu panowały ciągłe niesnaski i bijatyki.

Wieczorem 23 grudnia ub. r. podczas nieobecności małżonki — Chmielewski dopuścił się gwałtu na służącej Walendziakównie, której nakazał tajemnice pod grozą śmierci. Gdy fakt ten został ujawniony — Chmielewski wpadł w szał, chwycił siekierę i zaczął rąbać najpierw żonę, a potem Walendziakównę, która w drodze do szpitala zmarła.

Na drugi dzień zbrodniarz został ujęty w Nasielsku i stanął przed sądem doraźnym.

Osk. Chmielewski przyznał się do popełnionej zbrodni, stwierdzając, iż uczynił to pod wpływem alkoholu i wymówek żony z powodu Walendziakówny.

Następnie Chmielewski opisał swoje pożycie małżeńskie. Twierdzi, iż żona go zdradzała i często mówiła, że wyszła za niego, by zmienić nazwisko. Ostatnio nie żył z nią. Ciąża, w której znajduje się obecnie Chmielewska — oskarżony utrzymuje, że nie wie, za czyją to sprawą się stało...

Po zgwałceniu był tak rozstrojony, iż nosił się z zamiarem samobójstwa.

Chmielewski od czasu do czasu płakał, zwłaszcza wtedy. gdy na sali zjawiali się kolejno świadkowie, jego znajomi.

Po chwili woźny zameldował sądowi, iż pogotowie przywiozło poranioną żonę oskarżonego. Gdy przewodniczący polecił wnieść chorą na salę — oskarżony wybuchnął spazmatycznym płaczem. Tymczasem posługacze wnieśli Chmielewską na noszach, stawiając je na podjum. Komplet sędziów, powstawszy ze swych miejsc — zbliżył się do nieszczęśliwej ofiary zbrodni. Wiceprezes Duda przystąpił do zbadania Chmielewskiej w charakterze świadka. Jako żona oskarżonego odmówiła ona zeznań, oświadczając jedynie, że wszystko daruje mężowi.

Zeznania świadków w przeważnej części wypadły na niekorzyść Chmielowskiej, która potrafiła np. pozostawić na opiece losu dwoje małych dzieci (9 mies. i 2-letnie), zamknąć mieszkanie i jechać na kilka dni do Warszawy.

W związku z tem oskarżony podejrzewał żonę o zdradę. Na tem tle dochodziło często do sprzeczek, a nawet bójek.

Świadkowie natomiast dodatnio wyrażali się o oskarżonym, który, mimo nerwowego usposobienia, był równy i pilny w pracy.

Po dwugodzinnem bezmała badaniu lekarze psychjatrzy orzekli, że Chmielewski jest osobnikiem intelektualnie ograniczonym, wyraźnie psychopatycznym z brakiem równowagi psychicznej.

Sąd doraźny po naradzie, przychylając się do wniosku stron — postanowił przekazać sprawę do rozpatrzenia w trybie postępowania zwykłego.

Nr. E. 2120-29

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru Maciej Czesław Kyrcz mający kancelarię swą w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Narutowicza 34 na zasadzie art. 1141 i 1146 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zaspokojenie pretensji Daniela Flaczyka i innych w sumie. 8.146 zł. 25 gr. z proc. i kosztami, sprzedana będzie działka gruntu o przestrzeni 7 morgów 100 pr. stanowiąca część nieruchomości „Osady młynarskiej Szałas", współwłaścicielem której jest dłużnik Felicjan Wieczorek, pochodzącej z gruntów dworskich „Dóbr Głównych Olkusko-Siewierskich położonej we wsi Strzemieszyce Wielkie, gm. Olkusko-Siewierskiej , pow. Będzińskiego, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, oznacz. Nr. Rep. Hip. 134.

Działka ta stanowi własność dłużnika Felicjana Wieczorka i na jego imię uregulowany tytuł własności w wykazie hipotecznym w Dziale II pod Nr. 4; sprzedana będzie w całości.

Przeznaczona do sprzedaży działka gruntu jak i cała współwłasność Wieczorka została przez Wieczorka wydzierżawiona do dnia 30.IX 1939 r. Kazimierzowi Mazarakiemu, na mocy prywatnej umowy, złożonej do sprawy Nr. 1858-30, nieujawnionej w wykazie hipotecznym.

Działka ta jest obciążona poszukiwaną sumą 8.145 zł. 25 gr. z proc. i kosztami w Dziale IV pod Nr. 5, z odnośnym wpisem subhastacyjnym pod Nr. 10 w Dziale III wykazu hipotecznego, a cała współwłasność nieruchomości, należąca do Felicjana Wieczorka, t. j. 4 działki gruntu łącznej rozległości 29 morgów 160 prętów, obciążona jest w Dziale IV pod Nr. 9 kol. gł. sumami 23.000 zł. tytułem szacunku sprzedażnego i 100.000 zł. kapitału tytułem wszelkich korzyści, płynących dla Julji Lucyny Wieczorkowej. Zaś w Dziale III wykazu hipotecznego serwitutem: pod Nr. 3 na rzecz właściciela działki Nr. 2 oznaczonej w dziale II — dowolnem korzystaniem z 2 dróg wprowadzonych na działce Nr. 5, oraz zakazem właścicielom całej współwłasności Wieczorka — zmiany i tamowania biegu rzeki przepływającej przez całą osadę młynarską, oraz zaległemi podatkami skarbowemi 428 zł. 82 gr. i gminnemi 36 zł. 04 gr.

Działka ta została oszacowana na 23.466 zł. (dwadzieścia trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt sześć złotych) i od tej sumy rozpoczęta będzie licytacja. Reflektanci obowiązani złożyć wadjum w wysokości 10 proc. do rąk prowadzącego sprzedaż Komornika względnie wpłacić tę sumę do Kasy Skarbowej i złożyć Komornikowi pokwitowanie.

Opis, wykaz hipoteczny i inne dokumenty przeglądać można w kancelarji Komornika do dnia 4 kwietnia 1932 roku, a po tym terminie w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

1076 Komornik Sądu
MACIEJ-CZESŁAW KYRCZ.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Stanisława Urbańczyka, handlującego pod firmą „Stanisław Urbańczyk, Cegielnia Elektryczna w Zagórzu", działając zgodnie z art. 502 K. H., zawiadamia wszystkich wierzycieli masy iż sprawdzenie wierzytelności w II terminie odbędzie się dnia 29 lutego 1932 roku o godzinie 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Na zebranie to stawić się powinni wszyscy zainteresowani osobiście lub przez swych pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz przedłożenia odnośnych tytułów swych wierzytelności. Wierzyciele w tym terminie niestawający, mogą być pominięci przy mających nastąpić podziałach masy.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości
STANISŁAWA URBANCZYKA
TADEUSZ KUCHTA, adwokat.

1164

U FOTOGRAFA.

Marzeniem pana Walentego jest porządna fotografja.

Pewnego dnia uzupełnił wreszcie swą toaletę nowemi butami i wchodzi do fotografa.

— Czy może być popiersie? — pyta fotograf.

— Niech będzie — odpowiada po namyśle p. Walenty, tylko żeby buty dobrze wyszły.





SKONDYNAWCZYCY ZWYCIĘZCAMI NA OLIMPJADZIE.

Norweg Vinjarengen (140), który skoczył na 62 metry, obok 34-letni Norweg Groettumsbreatem (68), który po raz drugi został zwycięzcą w kombinowanym biegu narciarskim, oraz Szwed Utterstron, który pierwszy przybiegł do mety w wyścigu narciarskim 18 klm

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZAKŁAD
tapicerski Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14 poleca otomany 90 zł., kozetki 35 zł., materace 95, tapczany 105 zł. Robota gwarantowana 1130

SPRZEDAM
Demiter motor spalinoworopny 8 koni w ruchu i ceglarka Torkowotrybowa wydajność 6 do 8. — Cena 1.500 zł. Na żądanie sprzedam oddzielnie Senerator urządzony na węgiel lub torf na wykończenau na siłe 30 koni. Cena 1.000 zł. 1148

PIANINO
sprzedam na bardzo dobrych warunkach. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 1160

MASZYNĘ
do szycia sprzedam tanio. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4, m. 3. 1063

SPRZEDAŻ
lampek elektrycznych zamieniam wypalone lampki na nowe za dopłatą. Sosnowiec — 1-go Maja 30 w podwórzu. Stempowski.

GRZYBY
prawdziwe — pierwszej jakości 8.50 kg., przy większem zamówieniu zniżka. Wysyła Dębicki, Nowa Święciany — dworzec. 1086

MASZYNĘ
do pisania mało używaną kupię okazyjnie telefonować Sosnowiec 13-84. 1147

„UNDERWOOD"
maszynę do pisania okazyjnie sprzeda — Księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 1137

MASZYNĘ
do szycia gabinetową z pięciu szufladami Singera sprzedam tanio i bębenkową w dobrym stanie za 230 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 1155

SKRZYPCE
mandoliny, gitary mandrołe, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju" 1154

850 EGZ.
najnowszych powieści okazyjnie tanio sprzeda bibljotece Księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju" 1153

P L A C
okazyjnie sprzedam, 83 pręty. Wiadomość: Cukiernia „R. Ney" Sosnowiec. Prez. Mościckiego 11. 1152

P O K O J E
na mieszkanie i biuro oraz meble do sprzedania. Ceny przystępne. Będzin Hotel Bristol. 1156

PARA KONI
i wóz do sprzedania. Piaski, ul. Nowopogońska 98. Sączewska. 1092

ROCZNIKI
„Łowca" i „Łowca Polskiego" oprawne, za kilka lat, tanio sprzedam. St. Ostrowski. Grodziec, Kościuszki Nr. 28. 1100

SPRZEDAM
szafy, łóżka, stoły, biurka dębowe. Sosnowiec, ul. Kowalska plac kościelny, Maj. 1137

N A R T Y
do wynajęcia oraz wyprzedaż. Dom Sportowy, ul. Małachowskiego, Sosnowiec. 1140

P L A C
70 prętów sprzedam w Będzinie koło więzienia. — Wiadomość sklep Lepeckiego w Będzinie. 1112

O P O N Ę
nieprzemakalną 12 x 8 m. na wagon kupię. Sosnowiec. Biała 5, Adamkiewicz. 1080

OTOMANY
tapczany materace kozetki w Zakładzie tapicerskim J. Malinowskiego. Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15. również przyjmuje wszelkie reperacje meblli ceny bardzo niskie 849

Zakład Mechaniczny i Wytwórnia Rowerów K. BARAN — Sosnowiec, Mościckiego 12. Telefon 7-82. Nowe rowery, wózki do rozwożenia towarów, wózki dla inwalidów, oraz części do tychże. Remont, niklowanie, miedziowanie i lakierowanie na gorąco. Ceny bardzo przystępne! 628

POSADY i PRACE

KUCHARKA
zdolna znająca bufet poszukuje pracy w restauracji od zaraz. — Wiadomość „K. Z." — Dąbrowa. 1162

POTRZEBNA
dziewczynka z Zagórza do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami Filja „Kurjera Zachodniego", Dąbrowa godz. 8—11 i od 4—7 wieczorem. 1166

ZEMERYTOWANY
urzędnik kolejowy zdrów energiczny poszukuje jakiejkolwiek posady, zna biurowość, rachunkowość, prowadzenie meldunków przyjmie także posadę woźnego lub odźwiernego Oferty A. Surnikowski, poczta Kazimierz, koło Strzemieszyc. 1124

POTRZEBNA
służąca spokojna, uczciwa, bez prania. Zakręt Nr. 7. mieszk. 3. 1128

P A N I
posiadająca zł. 300 otrzyma posadę fizyczną lekką. Adres podać do „Kurjera Zachodniego". 1141

LOKALE

POSZUKUJE
trzech pokoi przy tramwaju z wygodami. Adres zostawić w Administracji dla — „mieszkanie". 1149

KONCESJĘ
tytuniową lokal sklepowy z urządzeniem i mieszkaniem odstąpię. Wiadomość „K. Z." — Dąbrowa. 1161

TRZY POKOJE
kuchnia i przedpokój, oraz pokój z kuchnią do wynajęcia. Rybna 9 u gospodarza. 1127

P O K Ó J
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec — Kowalska 14, Pióro. 1147

P O K Ó J
umeblowany, elektryczność, oddzielne wejście. Dąbrowa, Dąbrowskiego 39, m. 5. 1090

P O K Ó J
umeblowany przy inteligentnej rodzinie wynajmę. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Panienka". 1087

4 POKOJE
kuchnia, nowoczesne wygody poszukiwane. Centrum miasta. Oferty „Słoneczne" „Kurjer Zachodni". 1103

MIESZKANIE
4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1145

S K L E P
urządzenie, mieszkanie — 2 pokoje, kuchnia, przedpokój 2 piwnice w Sosnowcu zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość Adm. „K. Z.". 1132

POKÓJ KUCHNIA
ze światłem elektrycznem wynajmę. Wiadomość: Sosnowiec — Pogoń, Florjańska 1. 1143

P O K Ó J
umeblowany elektryczność, oddzielne wejście. Dąbrowa, Dąbrowskiego 39, m. 5.

WYNAJMĘ
2 pokoje z kuchnią i przedpokoikiem. — Czynsz miesięczny. — Milowice. Kapliczna Nr 7. 1073

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkiemi wygodami, w centrum Sosnowca poszukiwane. Zgłoszenia do Adm. „K. Z." pod „Czynsz z góry". 1066

S K L E P
i pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Kołłataja 3. 1013

3 POKOJE
z kuchnią na parterze od frontu do wynajęcia. Sosnowiec, Kołłątaja 3. 1014

NAUKA I WYCHOW.

NA KURSY
pisania i liczenia na maszynach oraz stenografji przyjmuje zapisy Biuro „Windykator". Sosnowiec, — 1-go Maja 14. 1146

UDZIELAM
lekcji angielskiego metodą naturalną (genetyczną). Przyjmuję tłómaczenia z języków obcych (ang., niem, franc.) na polski i odwrotnie. Zgłoszenia pod „J. R. K. Sosnowiec" do Administracji „Kurjera Zachodniego". 1093

UDZIELAM
lekcji, korepetycji oraz konwersacji języka niemieckiego. Sosnowiec, Tel. 191. 1129

KOREPETYCYJ
uczniom i uczenicom z języków francuskiego i niemieckiego (małymi grupami) udziela się na warunkach bardzo przystępnych. Siły kwalifikowane. — Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Korepetycje". 1130

SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH
Profesora Mazurkiewicza przyjmuje zapisy wtorki i piątki. Opłata obniżona. Sosnowiec. Modrzejowska Nr. 39. 999

Tańców kurs (Rumba, Ranchera, Tango, Boston)— 16 zł. od osoby rozpoczyna 18-II SZKOŁA **Niny Cichoniowej** Warszawska 22 tel. 4-92. KURS **Mazura** dla panów—10 zł. Wpisy u p. Czechowskiego 3 Maja 8. Udzielanie prywatnych lekcyj. Sielecka 6. 1142

Kursy kierowców
Inżyniera Murawskiego Sosnowiec Piłsudskiego 48, **szkołą — gruntownie kierowców zawodowych i amatorów. Kurs złotych 60.— rozpoczynamy w dniach najbliższych.** 1115

ROZNE

POŻYCZĘ
kilka tysięcy zł. na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 1074

FOTOGRAFUJEMY
się wszyscy w zakładzie Foto—Lazar. Piękne swobodne pozy, ceny zniżone. 1151

POSZUKUJE
5 — 6 tys. zł. na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 1126

DUŻY WYBÓR
gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy „Rozalja", Sosnowiec, Deblińska 11. — Ceny zniżone. 1114

OSTRZEŻENIE
Ostrzegam przed nabyciem weksli inblanco szt. 4 (cztery) po 100 (sto) złotych. z wystawcą Józef Musialak, Kazimierz, które unieważniam. 1134

SKŁAD WÓDEK
dobrze prosperujący czynny od 1924 r. do wydzierżawienia. Warunki dogodne. Wiadomość w Adm. „Kurjera Zachodniego". 1129

ZAWIADOMIENIE
Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli, iż z dniem 14 lutego r.b. otworzyłam w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 10 kawiarnię „Obywatelską", która jest zaopatrzona w wytworne pieczywo F-my Ney. Kuchnia wydaje b. smaczne śniadania i kolacje. Obsługa b. grzeczna. Z poważaniem H. Jansonówna. 1136

POSZUKUJĘ
15.000 złotych, pierwsza hipoteka domu w śródmieściu, wartości 120.000. Wiad. właścicielka domu, Głowackiego 5, tel. 8-37. 1131

F O T E L
wygodny specjalnie dla chorego, najrozmaitsze sprzęty domowe poleca: Centralno-Uniwersalny Skład Mebli Nowych i Używanych, B. Błotniewski. Sosnowiec, 3-go Maja 7. 1139

DO CZŁONKÓW
Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Sosnowca. Podaje się do wiadomości, że w każdą środę w godzinach 16—17 udzielane są stowarzyszonym porady prawne w biurze Stowarzyszenia. Radcą prawnym Stowarzyszenia jest Adwokat Tadeusz Kuchta, Sosnowiec, Teatralna 1. 1095

PORONIN
Pensjonat—„Marluan" położony na wzniesieniu, w słońcu, z pięknym widokiem na Tatry, zdała od gościńca, naprzeciw stacji poleca (tylko dla zdrowych) pokoje wygodne, ciepłe i jasne z utrzymaniem pięciorazowem 6—7 zł. dziennie. 1083

SAMOCHÓD
6 osobowy wynajmuję na dalsze podróże za konkurencyjną opłatą. Zgłoszenia Sosnowiec, Targowa 19. telefon 5-42. 1098

OŻENKI

URZĘDNIK
na stałej posadzie kawaler lat 28, bardzo przystojny bez nałogów, szuka towarzyszki życia, cel matrymonialny. Listy poważne kierować do Administracji — dla „Bruneta". 1117

MŁODY KOWALER
posiad. parę tysięcy gotówki i realność, poszukuje tą drogą panny, wdówki, lub rozwódki, wiek obojętny. Dla wspólnego dobra posag wymagany (lecz niekoniecznie). Oferty: Administracji pod „Poważnie". 1100

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zaginione nominacje do Jaworznika Strzemieszyc i Zagórza wydane przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu, na nazwisko Marji Zaburdzianki (Kanwiszerowej). 1163

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.